

EUROPA DLA AKTYWNYCH

KWARTALNIK FRSE NR 13 – JESIEŃ 2013 – ISSN 2082-2375 – NAKŁAD 6 TYS. EGZ.

Młodzi liderzy
po raz ósmy
w Nowym Sączu s. 3



Ambasador eTwinning:
Moja pasja
wciąż żywa s. 5



Sieć bez granic,
czyli Web 5.0+
dla seniorów s. 11



20 lat FRSE: zapał i doświadczenie



WYWIAD O 20. rocznicy powstania Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz o stojących przed nią wyzwaniach związanych z nowymi programami edukacyjnymi Unii Europejskiej rozmawiamy z dyrektorem generalnym FRSE Mirosławem Marczewskim

Rozmawiał Krzysztof Szwałek
redaktor „Europy dla Aktywnych”
✉ redakcja@eurodesk.pl

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji zamyka drugą dekadę swej działalności, a jednocześnie stoi na progu nowego wyzwania: realizacji unijnych programów edukacyjnych w latach 2014-2020. Czy jest już pewne, że zadaniem tym zajmie się FRSE?

Z powodu opóźnienia po stronie Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego ostateczne decyzje zapadną najprawdopodobniej na przełomie roku. Cieszy nas natomiast fakt, że nasza dotychczasowa praca jest wysoko oceniana i jesteśmy rekomendowani przez oba ministerstwa: MEN i MNiSW do roli instytucji zarządzającej nowym programem edukacyjnym UE na kolejne 7 lat. Ale jak już wspomniałem, najpierw musi zapaść decyzja po stronie KE i Parlamentu, a dopiero wtedy kraje członkowskie wskażą instytucje, które będą pełniły rolę Agencji Krajowych.

Co stanowi o sile i znaczeniu FRSE?

Dzisiejsza pozycja FRSE zbudowana jest na kapitale ludzkim osób pracujących w Fundacji, jak również ekspertów zewnętrznych, z nią współpracujących. W ciągu 20 lat udało nam się zgromadzić kompetentny i gotowy do podejmowania nowych wyzwań zespół

fachowców, mający wieloletnie doświadczenie w realizacji programów europejskich, wkładających w swoją pracę pasję i serce. Daje to gwarancję rzetelnego i przejrzystego wdrażania powierzonych zadań, a także buduje zaufanie do FRSE. Jesteśmy instytucją uczącą się i przez całą historię naszego funkcjonowania staraliśmy się – jako pośrednik pomiędzy Komisją Europejską i odpowiednimi resortami, a ostatecznymi realizatorami finansowanych projektów – poszukiwać złotego środka, pokazując, że instytucja zarządzająca finansami nie musi być mołochem administracyjnym i rozumie potrzeby swoich beneficjentów. Nigdy jednak nie zapomnieliśmy o wiarygodności finansowej. Żaden z administrowanych przez nas programów przez 20 lat nie doznał korekt finansowych, czyli – mówiąc nieco lapidarnie – budżet państwa nie był zmuszony do zwrotu choćby 1 eurocenta kosztów nieuprawnionych.

W jakim stopniu FRSE wpłynęła na system edukacji w Polsce?

Od początku istnienia Fundacji uczestniczyliśmy w procesie reformowania polskiej edukacji poprzez realizację programów pomocowych PHARE dla edukacji. Były to programy TERM, SMART i TESSA. Doświadczenia osób uczestniczących w tych programach, choćby w międzynarodowych konferencjach czy wizytach studyjnych,



Dyrektor generalny FRSE Mirosław Marczewski

pozwalają na czerpanie najlepszych rozwiązań i wzorowanie się na nich w procesie reformowania polskiej edukacji. W tym czasie realizowany był też program TEMPUS służący międzynarodowej współpracy akademickiej.

Znajdujące się w strukturze FRSE biuro Eurydice jest źródłem wiedzy eksperckiej dotyczącej niemal wszystkich aspektów edukacji. Od kilkunastu lat dostarcza wielu ciekawych analiz dla polityków i ekspertów. Te materiały pozwalają porównywać modele edukacyjne funkcjonujące w innych krajach UE, a często mają wpływ na kształt rozwiązań przyjmowanych w naszym kraju.

Myszę, że przystąpienie do programów europejskich w 1998 r. wywarło ogromny wpływ na zmiany, jakie dokonały się w polskim systemie edukacji na wszystkich poziomach kształcenia zarówno w systemie formalnym, jak i w edukacji pozaformalnej. Możliwość rozwijania współpracy pomiędzy szkołami w Polsce i za granicą przy wsparciu programu Comenius czy możliwość odbywania zagranicznych praktyk zawodowych ze środków programu Leonardo da Vinci to ogromna wartość dodana dla naszej oświaty. Grundtvigowe projekty realizowane przez osoby dorosłe i seniorów, tysiące projektów wymian, wolontariatu czy inicjatyw dofinansowanych w ramach programu MŁODZIEŻ, a obecnie „Młodzież w działaniu” – to wszystko wywarło ogromny wpływ na polską edukację.

Niekwestionowaną rolę w procesie internacjonalizacji szkolnictwa wyższego odegrał też program Erasmus, który od 15 lat umożliwia tysiącom polskich studentów odbycie części studiów za granicą, a pracownikom naukowym poprowadzenie wykładów w partnerskich uczelniach czy wzięcie udziału w konferencjach. Ten proces od 6 lat również wspierany jest przez Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy (FSS).

Obecnie w ramach kilkunastu koordynowanych przez FRSE programów odbywa się rocznie blisko 60 tys. mobilności zagranicznych, wspieranych jest ponad 3 tys. projektów różnych podmiotów. Jest to skala, która powoduje zmiany nie tylko w mentalności, ale otwiera nasze instytucje edukacyjne na kontakty z innymi krajami. Mobilizuje je także oraz zachęca do promowania własnych osiągnięć i oferty edukacyjnej nie tylko w Europie, ale także na innych kontynentach. Dzięki programom takim, jak Erasmus, motywujemy polskie

OBCENIE W RAMACH KILKUNASTU KOORDYNOWANYCH PRZEZ FRSE PROGRAMÓW ODBYWA SIĘ ROCZNIE BLISKO 60 TYS. MOBILNOŚCI ZAGRANICZNYCH, WSPIERANYCH JEST PONAD 3000 PROJEKTÓW RÓŻNYCH PODMIOTÓW

uczelnie do wyczerpania wysiłków modernizacyjnych i tworzenia atrakcyjnej oferty.

W historii Fundacji były też momenty trudne i pełne wyzwań. Które wydarzenia były kluczowe dla rozwoju FRSE?

Każda instytucja – jak człowiek – ma swoje dobre i złe dni. Zawsze najtrudniejszy czas to zaczynanie nowych programów. Myszę, że przełomowym momentem był rok 1998, gdy zmienił się charakter Fundacji: z realizacji programów pomocowych PHARE na europejskie Socrates i „Młodzież dla Europy”. Budowaliśmy wtedy podwaliny pod współpracę europejską. Programy te wymagały zaangażowania we współpracę z krajami Unii, a operacyjny punkt doświadczenia znalazł się w Brukseli. To z KE płynęły wytyczne, tam tworzone zasady programów. To było ekscytujące, że tego samego dnia aplikowali na poszczególne działania wszyscy w Europie. Czuliśmy, że stajemy się członkiem elitarnego środowiska europejskiego, choć formalnie przystąpiliśmy do Unii 6 lat później.

Kolejny taki ważny moment to 2006 rok i decyzja o wdrażaniu przez FRSE programu „Młodzież w działaniu” oraz programu „Uczenie się przez całe życie” powstałego z połączenia programów sektorowych Socrates i Leonardo da Vinci. Polska stała się przykładem dobrej praktyki dla KE w sprawnym rozpoczęciu nowej perspektywy 2007-2013. Duża koncentracja działań pozwoliła na rozwinięcie skrzydeł przez FRSE do skali jednej z największych instytucji o charakterze edukacyjnym realizujących programy międzynarodowe w Polsce.

Ciekawym czasem był też okres uruchamiania FSS, gdy wchodziliśmy w nową dziedzinę środków z mechanizmów Europejskiego Obszaru Ekonomicznego i Mechanizmu Norweskiego, a ostatnio dużym wyzwaniem było zmierzenie się z projektami w ramach PO KL. Nigdy nie baliśmy się nowych wyzwań i zawsze staraliśmy się być instytucją, która jest gotowa do podejmowania pionierskich działań. Choć FRSE zarządza programami o dużej różnorodności, o często odmiennych wymaganiach, udało się jej – dzięki wysiłkowi pracowników – wypracować ujednolicone standardy w zakresie zarządzania, zachowujące specyfikę i odmienną poszczególnych progra-

mów. To pozwoliło w 2011 r. otrzymać Certyfikat Jakości ISO 9000:2008.

Fundacja powołana jest przede wszystkim do realizacji programów UE, ale w ostatnich latach dostaje coraz więcej innego rodzaju zadań. Nie ma Pan wrażenia, że stajecie się w pewnym sensie edukacyjnym think-tankiem?

Eksperska rola FRSE wynika naturalnie z realizowanych zadań i nabywanej wiedzy i doświadczenia płynącego z 20 lat naszego funkcjonowania. Niektóre z naszych programów – np. Eurydice – są wiarygodnym źródłem informacji dla wszystkich osób i środowisk, którym dobro polskiej edukacji szczególnie leży na sercu. Jesteśmy otwarci na dyskusję o polskiej edukacji, obecnie jesteśmy w wielu gremiach eksperckich i doradczych na poziomie krajowym i europejskim, wspieramy wszystkich, którzy uważają, że nasza wiedza jest wartościowa i może być przydatna. ✿

Strona FRSE:
www.frse.org.pl



W NUMERZE

TAJEMNICE MOTYWACJI – relacja z warszawskich obchodów Europejskiego Dnia Języków 2013. **Strona 2**

CHAMPION POJECHAŁ DO ELBLĄGA. Rozmowa z Pawłem Kulasiewiczem, prezesem stowarzyszenia wyróżnionego nagrodą europejskiej sieci Eurodesk. **Strona 3**

JUBILEUSZ LEONARDO DA VINCI. 15 lat działania programu to okazja, by pochwalić się jego wynikami. **Strona 12**

W INTERNECIE

PRZEMÓWIENIA, PREZENTACJE, DYSKUSJE, MATERIAŁY WIDEO – wszystko, co warto wiedzieć o Forum Ekonomicznym Młodych Liderów 2013 – www.forum-leaders.eu



Druga strona Fundacji

LICZBA NUMERU

56 906

POLAKÓW SKORZYSTAŁO Z OFERTY PROGRAMU LEONARDO DA VINCI W LATACH 2007-2013

Według raportów z 2011 r. aż 98 proc. beneficjentów deklaruje, że dzięki stażom ich umiejętności zawodowe znacznie wzrosły.

FELIETON

Nie szukaj pracy, stwórz ją sobie sam



Tomasz Bratek

Zewsząd słychać głosy o zatrważającym poziomie bezrobocia wśród młodzi. O tym, że szkoły i uniwersytety nie kształcą na potrzeby rynku pracy, przedsiębiorstwa nie zatrudniają, a działania podejmowane przez polityków są wciąż niewystarczające. Jest jednak jedno miejsce, gdzie postawy roszczeniowe ustępują konstruktywnej debacie, która przekształca się w działanie. Tym miejscem jest Forum Ekonomiczne Młodych Liderów w Nowym Sączu, które w tym roku skupione było wokół tematu przedsiębiorczości młodych ludzi.

Forum to wyjątkowa okazja do spotkań dla ludzi, którzy wcielają w życie postulat profesora Harvardu Billa George'a: „Nie szukaj pracy! Stwórz sobie własną!”. Gospodarka XXI wieku opiera i będzie się opierać na przedsiębiorcach, innowacji oraz technologii. Młodzi ludzie biorący udział w Forum Ekonomicznym Młodych Liderów mają wszelkie predyspozycje, by w tych warunkach odnieść sukces zawodowy właśnie dzięki swojej proaktywnej postawie. Mają zapał do działania, charyzmę, odwagę i są w stanie motywować innych. Dlatego jestem przekonany, że wielu z nich nie będzie wcale szukało zatrudnienia! Podążając za swymi zainteresowaniami i rozwijając kompetencje zdobyte w ramach edukacji formalnej i pozaformalnej, nie tylko sami stworzą sobie miejsce pracy, ale też będą dawać pracę innym. Oczywiście, taka postawa wymaga odpowiedzialności i odwagi, jednak rozmowy z uczestnikami Forum utwierdzają mnie w przekonaniu, że również te cechy nie są im obce. Cieszę się, że Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji i program „Młodzież w działaniu” mogą wspierać pasję młodych ludzi, które następnie przerażają się w sukcesy zawodowe. ✨

Tomasz Bratek,
dyrektor programu „Młodzież w działaniu”

FELIETON

Jaka przyszłość dialogu z młodzieżą?



Kuba Radzewicz

Na początku września w Wilnie odbyła się kolejna Unijna Konferencja Młodzieżowa, która była zwieńczeniem litewskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie młodzieżowych liderów ze wszystkich krajów UE i przedstawicieli ministerstw odpowiedzialnych za młodzież było okazją do wypracowania konkluzji dotyczących społecznego włączenia tzw. NEET's (młodych ludzi, którzy znajdują się poza systemem edukacji, kształcenia zawodowego lub są bez pracy).

Konferencja była też okazją do zastanowienia się nad samym procesem dialogu usystematyzowanego i nad jego efektami. W kuluarowych rozmowach coraz częściej słychać krytyczne głosy na temat rezultatów kolejnych tur konsultacji. W konsultacjach w czasie litewskiej prezydencji swój głos wyraziło 20 tys. młodych ludzi w całej Europie. To bardzo niewiele, jeśli spojrzymy na to z perspektywy reprezentatywności takiego głosu. W większości krajów spory problem stanowi też wdrażanie konkluzji dialogu, co dostrzegają zarówno młodzi ludzie, jak i pracownicy ministerstw. Wiele osób uważa, że wypracowane wnioski są nieco zbyt ogólne, by na ich podstawie podejmować konkretne działania.

Pod koniec roku zaplanowane jest spotkanie, podczas którego podsumowane zostaną dotychczasowe rezultaty dialogu w całej Europie. Będzie to też przestrzeń do wypracowania nowych pomysłów na działania. Miejmy nadzieję, że to spotkanie stanie się okazją do szczerzej rozmowy, także o niedoskonałościach procesu, bo znacząca zmiana na pewno jest potrzebna już teraz. ✨

Kuba Radzewicz,
przewodniczący Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych

Motywacja = skuteczność

WYDARZENIE Żeby mi się tak chciało, jak mi się nie chce, czyli co sprawia, że uczymy się języków obcych. Odpowiedzi szukano w trakcie Europejskiego Dnia Języków

Anna Grabowska
European Language Label
anna.grabowska@frse.org.pl

W ostatnim tygodniu września, jak co roku, wraz z milionami Europejczyków świętowaliśmy ustanowiony w 2001 r. przez Radę Europy Europejski Dzień Języków. Jednym z głównych celów tego święta jest pokazanie korzyści płynących z uczenia się języków, a także promowanie różnorodności językowej i kulturowej Europy. W Warszawie w dniach 23-27 września o i w językach obcych rozmawiało ponad 2500 osób uczestniczących w: przeprowadzonej przez Parlament Europejski debacie na temat praw i obowiązków obywateli UE, w przygotowanych przez Europejskie Stowarzyszenie Instytutów Kultury (EUNIC) lekcjach pokazowych i warsztatach teatralnych na temat 24 języków świata oraz w zorganizowanej przez FRSE międzynarodowej konferencji poświęconej motywowaniu do nauki języków obcych.

Obchody EDJ zainaugurowano 23 września 2013 r. ceremonią wręczenia Europejskiego znaku innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków. Prestiżowe certyfikaty European Language Label za nowatorskie projekty z dziedziny edukacji językowej otrzymało 25 nauczycieli i instytucji edukacyjnych. Opisy nagrodzonych inicjatyw dostępne są na stronie internetowej www.ell.org.pl.

24 września w starej bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się międzynarodowa konferencja *Motywacja w edukacji językowej*, zorganizowana przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, MEN, EUNIC, Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce oraz Uniwersytet Warszawski we współpracy z Europejskim Centrum Języków Nowożytnych Rady Europy, Ośrodkiem Rozwoju Edukacji oraz Biurem Edukacji m.st. Warszawy. 420 uczestników z Polski i zagranicy dyskutowało m.in. o motywacji do nauki języków rzadziej używanych oraz o nowych metodach i technikach nauki języków nowych grup odbiorców, m.in. seniorów i osób nie-



W konferencji udział wzięło 420 ekspertów

słyszających. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również prezentacje europejskich projektów edukacyjnych organizowanych w ramach programu „Uczenie się przez całe życie” i poświęconych uatrakcyjnianiu edukacji językowej.

Wspólnym mianownikiem wykładów było przeświadczenie, że skuteczność edukacji językowej zależy od motywacji ucznia i jego zaangażowania w naukę. Prelegenci rozważali naturę motywacji i jej miejsca w glottodydaktyce. Uczestnicy mieli oka-

nauki języków obcych, raczej utrudniają, a nie ułatwiają przyswajanie wiedzy i negatywnie wpływają na motywację osób uczących się. Dr Żylińska postulowała zmianę tradycyjnego sposobu prowadzenia lekcji, inne redagowanie podręczników oraz dostosowanie procesów kształtowania kompetencji językowych do uwarunkowań neurolingwistycznych i poznawczych współczesnych uczniów.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się również wykłady prof. Jolanty Zajac

DR MARZENA ŻYLIŃSKA POSTULOWAŁA DOSTOSOWANIE PROCESÓW KSZTAŁTOWANIA KOMPETENCJI JĘZYKOWYCH DO CECH WSPÓŁCZESNYCH UCZNIÓW

zję zapoznać się z zagadnieniem motywacji z perspektywy badawczej i praktycznej: ucznia, nauczyciela i rodzica. W czasie sesji panelowych dyskutowano o różnorodnych czynnikach procesu nauczania/uczenia się języków obcych i ich wpływie na osiągnięcie sukcesu. Próbowano odpowiedzieć na pytania: co warunkuje motywację i jak ją w pełni wykorzystać.

Ogromne emocje uczestników wzbudziło wystąpienie dr Marzeny Żylińskiej, neurolingwistki z NKJO w Toruniu, która starała się pokazać, że w świetle najnowszych badań nad mózgiem współczesne metody i materiały edukacyjne, również do

z UW, która podkreślała, że największym czynnikiem motywującym ucznia do dalszej nauki jest jego świadomość poziomu własnych kompetencji, oraz dr. Grzegorza Śpiewaka, który mówił o nieocenionej roli rodziców we wspieraniu dzieci w nauce języków obcych.

Konferencja *Motywacja w edukacji językowej* pokazała, że zagadnienie motywowania do nauki języków obcych stanowi podstawę wszelkich działań dydaktycznych i wychowawczych. ✨

Więcej o Europejskim Dniu Języków:
www.edj.waw.pl

KRONIKA KWARTAŁU

Międzynarodowa FRSE

JUBILEUSZOWE TARGI EAIE

► Przedstawiciele Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich uczestniczyli w jubileuszowej, 25. edycji konferencji i targów EAIE w Stambule. Na przygotowanym przez FRSE i MNiSW stoisku pod hasłem *Ready, Study, Go! Poland* swoją ofertę promowało 17 polskich uczelni. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji była organizatorem sesji o roli wspólnych programów w międzynarodowym pt. *Joint programmes: facilitator for university internationalisation – true or false?*

FRSE NA NARODOWYM

► FRSE wzięła udział w EDU Trendach 2013 na Stadionie Narodowym w Warszawie. Było to branżowe spotkanie

dedykowane wszystkim zainteresowanym rozwojem edukacji, szukającym rozwiązań poprawiających jakość i efektywność nauczania.

Fundacja była patronem wydarzenia. Z tej okazji nasi specjaliści poprowadzili dwie prezentacje:

- *eTwinning jako bezpieczna platforma internetowa europejskiej współpracy szkół* (26 września);
- *Wielojęzyczność – niezwykła codzienność Unii Europejskiej* (27 września).

DELEGACJA Z NOWEJ ZELANDII Z WIZYTĄ W FRSE

► 28 sierpnia Fundację Rozwoju Systemu Edukacji odwiedziła oficjalna delegacja przedstawicieli nowozelandzkiego środowiska edukacyjnego. Goście wysłuchali prezentacji na temat działań FRSE i zarządzanych przez nią programów,



w tym otwartego na współpracę z krajami spoza Unii Europejskiej Erasmusa Mundusa, oraz skupionego przy FRSE grona Ekspertów Bolońskich.

W czasie dyskusji polska i zagraniczna strona wymieniły się doświadczeniami w zakresie współpracy międzynarodowej i e-learningu. Dużym zainteresowaniem Nowozelandczyków cieszyła się wspierana przez FRSE, a koordynowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego kampania *Ready, Study, Go! Poland*, stwarzająca możliwość współpracy pomiędzy szkołami wyższymi z obydwu państw. ✨

Ósme Forum Ekonomiczne Młodych Liderów

WYDARZENIE 350 liderów młodzieżowych z 39 państw oraz politycy i ludzie biznesu debatowali w Nowym Sączu o przedsiębiorczości i zatrudnianiu młodych

Mateusz Jeżowski
program „Młodzież w działaniu”
✉ mateusz.jezowski@frse.org.pl

Forum, zorganizowane w dniach 6-10 września 2013 r., zainaugurował wicepremier Janusz Piechociński. Przekonywał, że co drugi przedstawiciel młodego pokolenia w Europie musi podjąć próbę zbudowania własnego miejsca pracy – dla siebie i dla innych. Wicepremier stwierdził, że jeżeli w pokoleniu obecnych dwudziestokilkulatków nie wzrośnie liczba przedsiębiorców, młodym grozi bezrobocie. – Bez względu na to, czy w przyszłości będziecie w Londynie, Madrycie, Kijowie czy Budapeszcie, to w 50 proc. będziecie skazani na bezrobocie – powiedział.

Ten sam temat został podjęty podczas panelu *Przedsiębiorczość młodych – wyzwania współczesności. Sytuacja młodego pokolenia na rynku pracy w Polsce i Europie*, który odbył się 5 września

podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy. W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na rolę zainteresowań i pasji, o których często młodzi ludzie zapominają, wchodząc na rynek pracy. Dariusz Żuk, prezes zarządu Polska Przedsiębiorcza, zachęcał uczestników do tworzenia biznesów – start-upów – zgodnych z własnymi marzeniami i pasjami.

Panelom dyskusyjnym towarzyszyły warsztaty dotyczące przedsiębiorczości i zatrudnienia młodych ludzi, zorganizowane przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji przy współpracy SIETAR Polska. Dyrektor programu „Młodzież w działaniu” Tomasz Bratek podkreślił, że obecne wymagania rynku pracy dotyczą często takich umiejętności, które rozwijane są dzięki edukacji pozaformalnej. Potwierdził to Mathew Davis, lider okręgu Cardiff z Wielkiej Brytanii, który na własnym przykładzie pokazał, że edukacja pozaformalna to wyjątkowe narzędzie uzupełniające naukę

w szkole czy na uniwersytecie, a przy okazji pozwalające na edukację zgodną ze swoimi pasjami.

Jak co roku, ważnym tematem Forum była współpraca UE ze wschodnimi sąsiadami – państwami Partnerstwa Wschodniego oraz z Balkanami. Młodzi liderzy spotkali się z wicepremierem Ukrainy Oleksandrem Wikulem, który zapewniał, że integracja europejska należy do priorytetów polityki zagranicznej jego kraju. Polityk zapowiedział, że umowa stowarzyszeniowa z UE zostanie najprawdopodobniej podpisana podczas listopadowego szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie.

Drugiego dnia Forum młodzież miała okazję wysłuchać również wykładu byłego prezydenta Serbii Borisa Tadića, który przedstawił europejską perspektywę Balkanów. ✨

Więcej informacji o Forum na stronie:
🌐 www.forum-leaders.eu



Panelom dyskusyjnym towarzyszyły warsztaty dotyczące przedsiębiorczości

FORUM W LICZBACH:

- 8 edycji Forum odbyło się dotychczas;
- 30 lat to limit wieku uczestników Forum;
- 30 partnerów ma Forum – m.in.: Narodowy Bank Polski, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości czy Coca Cola;
- 28 godzin młodzież spędziła na warsztatach, debatach i panelach dyskusyjnych (nie licząc rozmów kulturalnych i tych nieujętych w oficjalnym programie);
- 39 krajów reprezentowali uczestnicy spotkania;
- 150 kg ważyły materiały i gadzety promocyjne dostarczone przez FRSE (w tym publikacje polskie i obcojęzyczne, ulotki i raporty);
- 350 liderów spotkało się w Nowym Sączu.

VIP-Y W NOWYM SĄCZU

Organizatorem Forum Ekonomicznego Młodych Liderów w Nowym Sączu były Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw oraz Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. Głównym partnerem spotkania było województwo małopolskie.

Wśród gości znaleźli się m.in.: wicepremier Ukrainy Oleksandr Wikul, wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński (na zdjęciu), b. prezydent Serbii Boris Tadić, b. prezydent Łotwy Valdis Zatlers, minister ds. europejskiej i euroatlantyckiej integracji Gruzji Alex Petria-



shvili, komisarz UE ds. polityki socjalnej, zatrudnienia i wykluczenia społecznego László Andor i b. minister sprawiedliwości Ja-

rosław Gowin. Forum Ekonomiczne Młodych Liderów jest imprezą towarzyszącą Forum Ekonomicznemu w Krynicy.

Młodzi ludzie mogą być równorzędnymi partnerami w rozmowie

ROZMOWA Wywiad z Pawłem Kulasiewiczem, prezesem stowarzyszenia Elbląg Europa, zdobywcą Championa w konkursie Eurodesk 2013

Rozmawiał Wawrzyniec Pater
Krajowe Biuro Eurodesk Polska
✉ wawrzyniec.pater@eurodesk.pl

Rozmawiamy w Brukseli, tuż po ceremonii rozdania Championów informacji młodzieżowej. Jakie to uczucie być pierwszym polskim laureatem tej nagrody?

I radość, i poczucie odpowiedzialności. Mam wrażenie, że wiele osób patrzy na nas i zastanawia się, czy zasługiwaliśmy na to wyróżnienie. Cieszę się, że nasza dwuletnia praca włożona w nagrodzony projekt*, została doceniona. Ta nagroda to dowód, że to, co robią organizacje w Polsce, jest dostrzegane w Europie. Wierzę, że to nie jest nasze ostatnie słowo.

Nagroda nie wiąże się z bezpośrednimi profitami materialnymi, a jednak ma dla Was znaczenie...

Ma. I to duże. Nasze działania obserwuje obecnie wiele osób – m.in. nasi aktualni i potencjalni partnerzy z różnych instytucji, samorządów i organizacji pozarządowych. Od lat staramy się pokazać, że zapraszanie młodych ludzi do współpracy ma duże znaczenie, że młodzi są potencjałem, a nie problemem. Młodzi ludzie są autentyczni i wiedzą, czego im potrzeba – wystarczy dać im szansę i przestrzeń do pracy. Dialog z nimi sprawia, że czują się współgospodarzami. To jest dla młodych bardzo ważne.

Oprócz młodzieży w projekcie uczestniczyły też osoby pracujące

z młodzieżą oraz urzędnicy. Jak udało się Wam połączyć te środowiska?

Nasze stowarzyszenie od dłuższego czasu wspiera władze samorządowe w obszarze tzw. edukacji pozaformalnej młodzieży, więc nie jesteśmy dla lokalnych władz anonimowi. Ze strony młodzieży na początku była nieufność. Wiadomo, że młodzi nie lubią sztywnej atmosfery, długich przemów, garniturów i pracy za szkolnymi ławkami. My zaproponowaliśmy formy, które do nich trafiły. Spotkania animacyjne, warsztaty i szkolenia prowadzone przez pracowników młodzieżowych umożliwiały swobodną wymianę myśli. W czasie zlotów młodzi współprowadzili spotkania i dzielili się swoimi pasjami. Wspieraliśmy także ich lokalne inicjatywy.

Do urzędników też tak trafiłście?

Nie od razu. Myślę, że momentem przełomowym była konferencja *Region okiem atomów* w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Ponad 60 młodych ludzi uczestniczyło w warsztatach prowadzonych metodą *open space*. Kiedy urzędnicy zobaczyli korytarze pełne młodzieży oraz jej pracę, zdali sobie sprawę, że to nie zabawa, że młodzi ludzie mają pomysły na własną przyszłość i swój punkt widzenia. Uświadomili sobie, że młodzi ludzie mogą być równorzędnymi partnerami w rozmowie.

Zakładam, że młodzież też się zmieniła.

Dla nas, animatorów, zmiana ta była dostrzegalna jeszcze w trakcie trwania

projektu. Organizacje młodzieżowe i ich liderzy zaczęli częściej angażować się w sprawy lokalne. Poznali rówieśników z innych części województwa, narodziły się przyjaźnie i projekty. Na moich oczach młodzi ludzie stawali się gospodarzami na swoim terenie – rosla w nich pewność siebie i przekonanie, że sami mogą kreować swoją przyszłość. ✨

*Projekt „Sieć organizacji młodzieżowych Warmii i Mazur – Atomy” polegał na stworzeniu sieci powiązań między organizacjami w regionie. Został sfinansowany z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Działanie 5.4. Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.2. Rozwój Dialogu Obywatelskiego „Tworzenie i wspieranie porozumień (siec) organizacji branżowych o charakterze terytorialnym oraz branżowym”.



Edukacja szkolna



TRZY PYTANIA DO...

Rozwój W TEMPIE GEOMETRYCZNYM

Rozmowa z Grażyną Słowieną,
koordynatorką projektu „Geometria wokół nas” realizowanego
w latach 2008-10 przez II LO im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie

Minęły trzy lata od zakończenia waszego projektu, jednego z najlepszych Partnerskich Projektów Szkół koordynowanych przez polskie placówki w latach 2007-12. Co zmienił w waszej szkole?

Wspominamy go bardzo pozytywnie, bo tworzyliśmy z partnerami bardzo zgrany zespół. Udało się nam zorganizować grupę uczniów, którzy chętnie angażowali się w prace, mieli ciekawe pomysły, a wykonane przez nich produkty były na bardzo wysokim poziomie. Najważniejszą zmianą w szkole było przestawienie się na wykorzystywanie komputerów na lekcjach poświęconych geometrii. Wszyscy nauczyciele matematyki uczestniczyli w kursach obsługi programu Geogebra i Cabri.

Projekt otrzymał status Star Project w Europejskiej Bazie Produktów, jest także upowszechniany poprzez bazę EVE. Jak jeszcze chwalicie się jego rezultatami?

Co roku organizujemy konkursy dla gimnazjalistów z powiatu – jest to okazja (zwłaszcza podczas konkursu matematycznego) do pokazania osiągniętych rezultatów. Przygotowaliśmy też wystawę zdjęć z realizacji zadań, a podczas dni otwartych organizujemy warsztaty lepienia brył lub tworzenia ich modeli na komputerze.

Geometria wokół nas to nie jedyny wasz projekt europejski. Skąd czerpicie pomysły?

Część z nich pojawia się po zakończeniu projektu – gdy przychodzi czas na refleksję. Na inne wpadamy jeszcze w trakcie realizacji przedsięwzięcia, gdy okazuje się, że jakiejś idei w jego ramach nie da się zrealizować. Tak było z ostatnim projektem, który skończyliśmy w tym roku. ✿

– rozm. Julia Plachecka

STATYSTYCY POLICZYLI

JAK NAUCZYCIELE OCENIAJĄ SZKOLENIA ZA GRANICĄ?

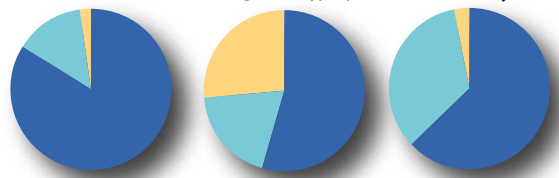
Opinie pedagogów
na temat:

■ doskonale
■ dobre
■ inne

podjęcia
pedagogicznego

strony
organizacyjnej

jakości
materiałów
szkoleniowych



Od początku 2013 r. już ponad 1100 nauczycieli uczestniczyło w szkoleniach za granicą dzięki dofinansowaniu otrzymanemu z projektu *Zagraniczna mobilność szkolnej kadry edukacyjnej* w ramach projektów indywidualnych, realizowanego przez FRSE w ramach POKL.

Dane z raportów końcowych* wskazują, że znaczna większość nauczycieli jest zadowolona ze szkoleń, w których uczestniczyli. Warsztaty były prowadzone przez wykwalifikowanych trenerów, którzy stosowali zindywidualizowane podejście i dostosowywali program zajęć do grupy docelowej. Uczestnikom projektu podobała się różnorodność stosowanych metod, materiałów i form pracy, które wymagały aktywnego uczestnictwa, i które można wykorzystać podczas własnych zajęć w szkole. Zwykle nauczyciele mieli okazję wcielić się w rolę ucznia, gdy któryś z uczestników szkolenia prezentował daną metodę, i w ten sposób spojrzeć z perspektywy ucznia na proces nauczania.

Szkolenia były dla nauczycieli okazją do wymiany informacji o systemach edukacji w krajach europejskich i charakterystyce szkoły, co w połączeniu z możliwością poznania elementów kultury innych społeczeństw owocowało nawiązaniem współpracy w ramach międzynarodowych projektów edukacyjnych.

*ocenionych do końca sierpnia
– oprac. Michał Sosnowski



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu. Z tyłu po prawej – Emrullah Yasin Çiftçi

Angielski po turecku

COMENIUS – Spodobało mi się, że nauczyciele w Polsce mogą zapuszczać brody. Skorzystałem z tego – mówi Emrullah Yasin Çiftçi, Asystent Comeniusa z Turcji

oprac. Julia Plachecka
program Comenius
✉ julia.plachecka@frse.org.pl

Urodziłem się na wschodzie Turcji, w mieście Ağrı, gdzie nadal mieszka moja rodzina. Studiowałem w Ankarze na Środkowoschodnim Uniwersytecie Technicznym, na wydziale pedagogiki języka angielskiego. W 2011 r. wyjechałem do Rotterdamu jako stypendysta programu Erasmus. Tam zrozumiałem, jak bardzo lubię mieszkać za granicą, a w szczególności w Europie, gdzie na każdym kroku spotyka się ludzi, kultury i style życia bardzo odmienne od tych panujących w moim kraju. Po powrocie z Erasmusa zacząłem myśleć o kolejnym wyjeździe, więc wiadomość o tym, że otrzymałem grant w ramach Asystentury Comeniusa bardzo mnie ucieszyła. I chociaż Polska nie była moim pierwszym wyborem, ostatecznie okazało się, że Szkoła Podstawowa nr 1 w Luboniu spełniła wszystkie moje oczekiwania. Zanim tu przyjechałem, od obcokrajowców studiujących w Polsce dowiedziałem się, że Polacy są mili,

gościnni i pomocni, a ceny – jedne z niższych w Europie. Dodatkowo do odbycia asystentury w Polsce zachęcił mnie fakt, że zawsze interesowałem się historią II wojny światowej i znalezienie się w kraju, który jej doświadczył, mogło się dla mnie okazać ciekawym doświadczeniem.

Polski system edukacyjny jest bardzo podobny do tureckiego, więc nie miałem problemu z adaptacją. Mimo to uczenie

CHOCIAŻ POLSKA NIE BYŁA MOIM PIERWSZYM WYBOREM, OSTATECZNIE OKAZAŁO SIĘ, ŻE SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 W LUBONIU SPEŁNIŁA WSZYSTKIE MOJE OCZEKIWANIA – MÓWI EMRULLAH

języka angielskiego sześcioletkom było dla mnie wyzwaniem – u nas zajęcia językowe zaczynamy z uczniami 11-letnimi. Największa trudność w uczeniu pierwszoklasistów wiązała się z faktem, że nie umieli oni jeszcze dobrze czytać i pisać – tu pomocna była szkolna świetlica, w której mogliśmy się bawić, grać w gry, oglądać filmy, swobodnie rozmawiać.

Dzięki moim uczniom nauczyłem się podstaw polskiego – ja podrzucałem im angielskie słówka, a oni w zamian uczyli mnie polskich odpowiedników. Dużym wsparciem był mój najlepszy polski przyjaciel – nauczyciel, z którym pracowałem

w świetlicy i który uczył mnie z takim zaangażowaniem, że do dziś pamiętam wszystko, czego się od niego dowiedziałem. Dzięki znajomym Polakom dziś potrafię wymówić *dzień dobry* prawie bez akcentu, zdarza się, że ludzie nie rozpoznają we mnie obcokrajowca.

Niedawno zacząłem pracę jako asystent na moim macierzystym wydziale w Ankarze, o czym zawsze marzyłem. Wydaje mi się, że jestem dobrym nauczycielem i mam wrodzony talent do tej pracy, o czym przekonałem się właśnie w czasie asystentury. W Polsce zauważyłem też, że uczniów dużo bardziej niż lekcje i to, co mówi nauczyciel, interesują nowe technologie, a w szczególności smartfony. Pomyślałem, że w swojej pracy naukowej chciałbym się zająć sposobami ich wykorzystania do nauki języków obcych. Można więc powiedzieć, że polscy uczniowie mnie zainspirowali. Mam nadzieję tu wrócić, by kontynuować badania. ✿

Więcej informacji na stronie:
✉ <http://www.sp1.lubon.pl/asystentura-comeniusa>

dr Thomas Spielkamp

dyrektor Nationale Agentur für EU-Programme in Schulbereich, Pädagogischer Austauschdienst (PAD) der Kultusministerkonferenz – NAP „Uczenie się przez całe życie” – Comenius i Wizyty Studyjne w Niemczech

Do sukcesów Comeniusa należy zaliczyć fakt, że – przy stosunkowo niewielkich nakładach finansowych – dzięki nim uczniowie już w młodym wieku mieli okazję poznać Europę w jej realnym wymiarze. Szkoły, które zrealizowały projekty, mają świadomość atrakcyjności partnerstw, w których uczestniczyły. Program Comenius zapoczątkował w nich procesy innowacyjnych zmian systemowych, jednocześnie umożliwiając nawiązanie wartościowych kontaktów osobistych. Program w bardzo konkretny i praktyczny sposób umożliwił dyrektorom i nauczycielom dyskutować z kolegami z innych krajów europejskich na temat rozwoju szkół i priorytetów tematycznych. Zaangażowanym w program nauczycielom i uczniom Comenius przyniósł korzyści merytoryczne, metodologiczne i językowe, które nie byłyby możliwe bez wyjścia ze swojego ogródka. Dlatego należy sobie życzyć, aby pionierska rola Comeniusa dla współpracy europejskiej w dziedzinie edukacji w nieodległej przyszłości przełożyła się na codzienną pracę szkół w Europie.



KONKURS EKOLOGICZNY

Ruszył konkurs dla dzieci i młodzieży na najlepszy esej pod hasłem *Co znaczy dla Ciebie życie w zgodzie z naturą?* Młodszy uczestnicy (od 7 do 11 lat) swoją odpowiedź powinni za-

wrócić w maksymalnie 400 słowach. Zadaniem starszych (11-17 lat) jest przedstawienie pomysłów na to, jak może wyglądać zrównoważony styl życia i co trzeba zrobić, by ludzie nie szkodzili środowisku. W tym przy-

padku tekst może mieć do 600 słów. Każda szkoła w obu kategoriach może zgłosić do 30 prac. Termin przyjmowania zgłoszeń mija 10 lutego 2014 r. Więcej na stronie: www.livingrainforest.org/explore/schools-debate.

PUBLIKACJA

Jak uczyć dzieci przedsiębiorczości? Najlepiej zacząć od szkolenia... nauczycieli. Temu właśnie służyć ma nowy przewodnik opracowany przez Komisję Europejską. W broszurze

znajdziemy inspirujące przykłady metod szkolenia nauczycieli oraz ciekawe pomoce naukowe dla osób pracujących z młodzieżą. Publikacja – w wersji elektronicznej – dostępna jest na stronie Komisji Europejskiej.



W internecie realizatorzy projektów mogą znaleźć wiele pomocnych informacji

Obywatele w eTwinningu

ROK OBYWATELI 2013 Tegoroczny priorytet UE okazał się doskonałą inspiracją dla uczniowskich projektów

Gracjana Więckowska

program eTwinning

gracjana.wieckowska@frse.org.pl

Do idei Europejskiego Roku Obywateli 2013 nawiązywał m.in. projekt uczniów Zespołu Szkół w Dąbrowie. Realizację przedsięwzięcia młodzi ludzie rozpoczęli od wymyślenia historii odkrycia Tęczowej Wioski. Kolejny etap obejmował wzajemne poznanie się. Uczniowie stworzyli swoje profile, a także mapę miejsca zamieszkania wszystkich partnerów projektu. Zredagowali *The Rainbow Village WikiGazette* oraz Złotą Księgę Tęczowej Wioski z dokładnymi opisami każdego obywatela. Opracowali projekty, mapy i plakaty wymyślonej miejscowości. Przygotowali także przewodnik uwzględniający najciekawsze obiekty.

Właściwe funkcjonowanie obywateli było możliwe dzięki wspólnie ustalonym przepisom prawa. Powołując się na Konstytucję Tęczowej Wioski, uczestnicy wybrali w demokratycznych wyborach prezydenta. Powstał też hymn, napisany i skomponowany wspólnie przez uczniów z krajów partnerskich. Spośród wielu stworzonych przez młodzież projektów wybrano flagę. Efekty wspólnych działań zostały przedstawione społeczności szkolnym we wszystkich krajach partnerskich.

Projekt był atrakcyjny i twórczy dla uczniów. Materiały wypracowane podczas jego realizacji opublikowano na blogu TwinSpace, stronach internetowych szkół oraz w prasie lokalnej.

Tematem Europejskiego Roku Obywateli inspirowany był również projekt *Supercitizen's Almanac*. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 32 w Bielsku-Białej oraz Włoch współtworzyli postać Superobywatela, zastanawiając się, jakimi cechami powinien się charakteryzować. Uczestnicy podawali przykłady pochodzące z doświadczenia, brali też aktywny udział w akcjach samorządu uczniowskiego. Efektem tych działań był *Almanach – przewodnik dobrego obywatela*, stworzony przez dzieci dla dzieci. Publikacja daje szerokie możliwości zarówno w sferze wychowywania, jak i nauczania.

Realizacja projektu była możliwa dzięki dobrej współpracy nauczycieli – okazało się, że ten sam temat może być realizowany jednocześnie na lekcjach różnych przedmiotów. Rezultaty wysiłku – m.in. stworzone przez dzieci plakaty, projekty, filmy, projekty plakatów i ilustracji oraz teksty – trafiły na platformę TwinSpace, część z nich można również znaleźć na portalu YouTube. Projekt wyróżniono Krajową Odznaką Jakości. ✨

Więcej informacji o programie:

www.etwinning.pl

Moja pasja wciąż żywa

Z NOTATNIKA AMBASADORA Wszystko płynie – powiedział kiedyś Heraklit z Efezu. Miał rację, wszystko się zmienia. Na szczęście w eTwinningu tylko na lepsze

Łukasz Kluszczyk

Ambasador eTwinning

Z programem eTwinning jestem od początku. Zaczęło się w 2005 r. – szukałem wtedy zmiany, pewnego powiewu świeżości, wskazanego zarówno dla uczniów, jak i dla mnie – nauczyciela języka angielskiego. Na portalu eTwinning zarejestrowałem swoją szkołę – Zespół Szkół nr 3 w Jaśle – a wkrótce później partnerstwo z węgierską szkołą średnią. Owocem tego był projekt międzyprzedmiotowy o wdzięcznej nazwie *Mniam, mniam, mniam*, który ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu nie tylko został wyróżniony odznaką jakości, lecz także zajął miejsce na podium w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez FRSE w roku 2006!

To pozwoliło nam złapać wiatr w żagle. Nowe partnerstwa, kolejne wyróżnienia i nagrody. Uczniowie motywowani osiągnięciami swoich kolegów nie chcieli być gorsi. Do chwili obecnej pracują z prawdziwą pasją, łącznie z szerokim gronem nauczycieli, którzy z chęcią włączyli się do programu, realizując swoje zawodowe aspiracje. Projekty eTwinning odbijają się szerokim echem w środowisku lokalnym, co jest z pewnością doskonałą promocją szkoły. Corocznie rzesze ambitnych gimnazjalistów z dumą wstępują w mury naszej szkoły.

Uznałem, że na tym nie można poprzestać. Stwierdziłem, że chciałbym dzielić się entuzjazmem, a właściwie pasją, z jak najszerszym gronem nauczycieli szukających edukacyjnej przygody, leku na wypalenie zawodowe czy też możliwości spełnienia zawodowych aspiracji. Gdy powstała instytucja ambasadora eTwinning, nadarzyła się sposobność, aby spełnić moje pragnienia.

Jako ambasador spotykam się z wieloma nauczycielami podczas warsztatów i konferencji. Uwielbiam obserwować moment, gdy pojawia się ten dobrze mi znany błysk w oku: *tego*



Uczestnicy projektu realizowanego w Zespole Szkół nr 3 w Jaśle

szukałam(-em)! Wiem, że mam wówczas przed sobą ambitnych nauczycieli, którzy w ciągu niedługiego czasu będą z dumą zbierać laury za swój projekt w polskich i międzynarodowych konkursach. I to cieszy mnie ogromnie! Wykorzystanie platformy edukacyjnej Moodle dało mi możliwość dzielenia się wiedzą, pomysłami i doświadczeniem z nauczycielami z całej Polski.

Patrząc z perspektywy lat, muszę przyznać, że eTwinning rozwija się w dobrym kierunku. Projekty stają się coraz ciekawsze, idąc krok w krok ze

zdobyciami technologii informacyjno-komunikacyjnej. Genialne blogi, podcasty, strony WWW – zastosowanie coraz nowszych i ciekawszych narzędzi Web 2.0 jest w obecnych inicjatywach czymś powszechnym. Główna idea projektu pozostała jednak ta sama – współpraca międzynarodowa oparta na przyjaźni, partnerstwie, tolerancji i wzajemnym zrozumieniu, obdarowująca uczniowskie twarze tysiącami uśmiechów. ✨

Więcej o programie:

www.etwinning.pl

WYJĄTKOWE PROJEKTY PROGRAMU ETWINNING

Jak uczniowie i nauczyciele z Radomia zdobyli pierwsze miejsce w konkursie eTwinning 2013 w kategorii Debiuty

Bardzo wydajna reakcja

Gracjana Więckowska

program eTwinning

gracjana.wieckowska@frse.org.pl

Projekt powstał, by umożliwić uczniom objętym nauczaniem dwujęzycznym wykorzystanie nabytych umiejętności w kontakcie z młodzieżą ze szkoły partnerskiej. Chodziło przede wszystkim o specjalistyczne słownictwo związane z chemią.

Nauczyciele z Publicznego Gimnazjum nr 13 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Noblistów Polskich

w Radomiu oraz ze szkoły z Wielkiej Brytanii zaczęli współpracę od porównania programów nauczania chemii w obu krajach. Następnie podzielili uczniów na dwuosobowe, międzynarodowe zespoły, które zajmowały się m.in.: rozdzielaniem mieszaniny soli, piasku i opilków żelaza; obliczaniem wydajności reakcji; konfiguracjami elektronowymi; budową trójwymiarowego modelu atomu oraz analizą wiązań chemicznych i ich wpływu na właściwości substancji.

Uczniowie równolegle wykonywali każde z doświadczeń w swoich szko-



Uczestnicy projektu *Chemia-Chemistry*

łach, zapisywali obserwacje, a następnie formułowali wnioski. W kolejnym tygodniu łączyli się z pomocą Skype'a i omawiali rezultaty.

Wszystkie etapy pracy zostały udokumentowane w formie zdjęć i filmów. Projekt zakończył się zawodami chemicznymi online, w których polska

drużyna pokonała brytyjską 23:21. Koordynatorką przedsięwzięcia była Beata Gregorczyk, z którą współpracowała nauczycielka chemii Renata Kowalska. ✨

Strona internetowa projektu:

academyofnewpossibilities.eu

PUBLIKACJA



Zwycięskie projekty w konkursach programu eTwinning – 2013 Publikacja przedstawia 19 inicjatyw nagrodzonych w konkursie krajowym eTwinning 2013 oraz 6 projektów nagrodzonych w tym roku w konkursie europejskim. Są to przedsięwzięcia zrealizowane w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, projekty z zakresu nauk ścisłych związane z Europejskim Rokiem Obywateli, a także Debiut roku 2013.



Szkolnictwo wyższe

OTO CZŁOWIEK

MAGDALENA KAWCZYŃSKA

studentka II roku stosunków międzynarodowych na UAM w Poznaniu



Magdalena Kawczyńska w ramach programu Erasmus studiowała przez 5 miesięcy na Uniwersytecie Jyväskylä w Finlandii. Głównym motywem wyjazdu był rozwój – intelektualny, zawodowy i interpersonalny. – Miałam wysokie oczekiwania, które Erasmus spełnił z ogromną nadwyżką. Chciałam poszerzyć swoje horyzonty i wiedzę na temat państwa, które fascynowało mnie od lat. Oczekiwałam wysokiego poziomu nauczania, możliwości zgłębienia dziedzin, które

mnie najbardziej interesują, takich jak: komunikacja międzykulturowa oraz koncepcja *welfare state*.

Studia na Uniwersytecie Jyväskylä okazały się niezwykle owocne. Dobór przedmiotów, wymagające kursy internetowe i praca w międzynarodowych grupach uczyły odpowiedzialności

ZYSKAŁAM WIEDZĘ, UMIEJĘTNOŚCI I DOŚWIADCZENIE – MÓWI MAGDALENA

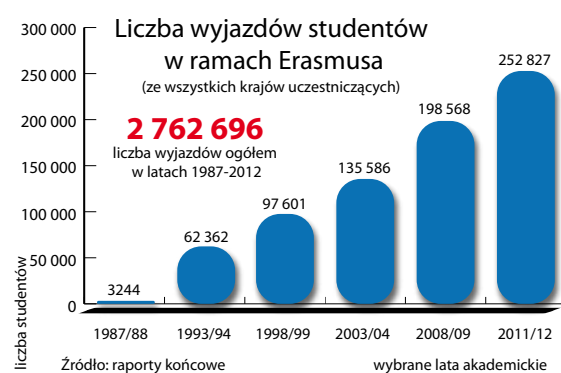
i kształtowały kompetencje międzykulturowe. Szeroka gama zajęć dodatkowych

pozwoliła natomiast poznać fińską kulturę i obyczaje. – Zyskałam nie tylko wiedzę i umiejętności, ale także cenne doświadczenie, które już procentuje – mówi pani Magdalena.

Jej esej o doświadczeniach związanych z Erasmusową przygodą prezentowany jest na stronie: http://ec.europa.eu/education/erasmus/3million/index_en.htm w ramach promocji wyjazdu trzymilionowego studenta Erasmus. ✪ – oprac. Natalia Popiel

STATYSTYCY POLICZYLI

TRZY MILIONY STUDENTÓW ERASMUSA



W roku akademickim 2012/13 liczba studentów, którzy skorzystali z zagranicznego wyjazdu w ramach programu Erasmus, osiągnęła 3 miliony. A początki były skromne – w pierwszym roku działania programu w wymianie wzięło udział niewiele ponad 3 tys. studentów. W roku 2011/12 było ich zaś ponad 250 tys.

Polscy studenci po raz pierwszy wzięli udział w Erasmusie w roku 1998/99 – za granicę wyjechało wówczas 1426 osób. Obecnie liczba polskich stypendystów programu jest ponad 10-krotnie większa (w roku 2011/12 przekroczyła 15 tys.). Od roku 2007/08 w ramach Erasmusu studenci mogą wyjechać nie tylko na część studiów, ale i na praktykę.

Aby uczcić wyjazd trzymilionowego studenta, europejskie stowarzyszenie Erasmus Student Network ogłosiło konkurs dla studentów, którzy skorzystali z wyjazdu w roku 2012/13. Spośród osób, które nadesłały opisy swoich doświadczeń, ESN wraz z Komisją Europejską wyłonił reprezentanta każdego kraju. Wybrano tych, których historie ukazywały różnorodność możliwości rozwoju oferowane przez program oraz pozytywny wpływ wyjazdu na życie studentów. Nadesłane teksty udowodniły, że stypendia uczą samodzielności, pozwalają poznać inne metody kształcenia i przełamać stereotypy. ✪ – Małgorzata Członkowska-Naumiuk

Ludzkie oblicze wymiany studentów

ERASMUS O zagranicznych studentach często mówi się, że liczy się dla nich tylko dobra zabawa. Na Politechnice Białostockiej rzeczywistość wygląda jednak inaczej



Erasmusowcy z Politechniki Białostockiej i ich polscy przyjaciele

Alicja Chomiczewska
koordynator programu Erasmus
w Politechnice Białostockiej

Wbrew pozorom młodzi ludzie pragną od życia czegoś więcej niż jedynie rozrywki. Chcą poznawać otoczenie z każdej strony, nie tylko z tej kolorowej, chcą dotrzeć do takich miejsc jak szpitale czy domy dziecka. Dać coś komuś, coś zrobić, pomóc. Chętnie włączają się w działania związane z pomocą dzieciom – mówi Ania Krysiuk, przewodnicząca Erasmus Student Network na Politechnice Białostockiej.

W minionym roku akademickim zagraniczni studenci uczący się na Politechnice Białostockiej kilkukrotnie odwiedzili Dom Dziecka i Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku, by spędzić czas z najmłodszymi. Największym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia ze śpiewania. Dzieci uczyły się piosenek w obcych językach, które później dumnie prezentowały swoim opiekunom. Wiele entuzjastów wywołały też warsztaty taneczne, podczas których mali pacjenci

poznawali kroki tradycyjnych tańców, takich jak hiszpańskie flamenco, albo podstawy sirtaki, znanej z filmu *Grek Zorba*. Erasmusowcy organizowali również gry językowe, ucząc najmłodsze pociechy prostych słówek w obcych językach, pamiętali także o drobnych podarunkach – pamiątkach wspólnie spędzonego czasu.

NIE TYLKO NIESIENIE POMOCY POTRZEBUJĄCYM SPRAWIA ERASMUSOWCOM DUŻĄ PRZYJEMNOŚĆ. CIESZĄ ICH TEŻ ZWYKŁE SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI MIASTA, W SZCZEGÓLNOŚCI Z NAJMŁODSZYMI, KTÓRZY POPRZEC ZABAWĘ POZNAJĄ KULTURĘ I JĘZYK INNYCH NARODÓW

O zaangażowaniu studentów w działania na rzecz lokalnej społeczności świadczą również inicjatywy, w których chętnie brali udział, choć nie znali osób, którym pomagają. Tak było w przypadku Szlachetnej Paczki – gdy dowiedzieli się o możliwości wsparcia jednej z potrzebujących rodzin, bez namysłu zabrali się do pracy. Już następnego dnia kilka kartonów było wypełnionych po brzegi najróżniejszymi produktami. – Po przekazaniu rzeczy do sztabu Szlachetnej Paczki wszyscy wyczekiwaliśmy te-

lefonu potwierdzającego dostarczenie przesyłki. Ależ to była radość, kiedy w końcu dotarła do nas wiadomość o reakcji rodziny, która tych wszystkich rzeczy potrzebowała! – wspomina z uśmiechem na twarzy Eren Atak, student z Turcji.

Grudniowe święta to okres, który każdy chciałby spędzić z rodziną. Spora część Erasmusowców nie ma jednak takiej możliwości – corocznie angażują się więc w projekt *International Santa Claus*. Po raz kolejny odwiedzają chorych w szpitalach, aby wspólnie i własnoręcznie przygotowywać świąteczne prezenty i zaśpiewać kolędy. Nikt wówczas nie czuje się samotny. Mali pacjenci mają wielką frajdę i zabawę, a studenci na chwilę przestają tęsknić za domem.

Z rozmów z Erasmusowcami wynika, że nie tylko niesienie pomocy potrzebującym sprawia im dużą przyjemność. Cieszą ich każde spotkania z mieszkańcami miasta, w szczególności z najmłodszymi, którzy poprzez zabawę poznają kulturę innych narodów. Takie działania dają korzyści obu stronom, szczególnie gdy pod-

czas zabawy Erasmusowcy i dzieci uczą się porozumiewania w obcych dla siebie językach.

Zaangażowanie studentów jest zupełnie bezinteresowne. Młodzi ludzie z różnych, często odległych krajów Europy cieszą się, kiedy mogą sprawić drobną przyjemność innym, a wynagrodzeniem jest szczerzy uśmiech mieszkańców Białegostoku. ✪

Więcej o Politechnice Białostockiej:
✪ <http://pb.edu.pl>

Hilsen fra Norge! – czyli pozdrowienia z Norwegii

FUNDUSZ STYPENDIALNY I SZKOLENIOWY Wydział Inżynierii Środowiska i Biotechnologii Politechniki Częstochowskiej obrał kurs na północ. Efekty są znakomite

Dagna Szyc
Politechnika Częstochowska
oprac. Anna Pavlovych
✪ anna.pavlovych@frse.org.pl

Wszystko zaczęło się w 2008 r. Podczas międzynarodowej konferencji naukowcy z Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska (obecnie Wydział Inżynierii Środowiska i Biotechnologii) Politechniki Częstochowskiej nawiązali pierwsze kontakty z pracownikami Norweskich Institute for Air Research (NILU). Na efekty nie trzeba było długo czekać.

Pierwszym z nich był wspólny projekt *Podniesienie jakości i atrakcyjności kształcenia poprzez zwiększenie oferty edukacyjnej i efektywności procesu dydaktycznego oraz podwyższenie potencjału infrastrukturalnego*

Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska realizowany w ramach Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego (FSS). Wymierne rezultaty projektu to m.in.: utworzenie specjalności *Toksykologia i biomonitoring środowiska* na studiach I i II stopnia kierunku Ochrona Środowiska, opracowanie materiałów dydaktycznych w j. angielskim do wykładów fakultatywnych, a także nowe zajęcia (*Sztuka pisanie tekstów naukowych i Sztuka prezentacji*). FSS pozwolił również na zorganizowanie licznych wizyt studyjnych i sfinansował wiele stypendiów indywidualnych – w latach 2011-2013 Politechnika Częstochowska uzyskała dofinansowanie na 13 wyjazdów pracowników, doktorantów i studentów Wydziału.

Wieloletnia współpraca z norweskimi partnerami z NILU zaowocowała pomy-

ślami na kolejne projekty. Dzięki pięciu zrealizowanym ostatnio wizytom przygotowawczym w ramach FSS opracowano koncepcję wspólnych przedsięwzięć w obszarze energetyki, ale także praktycznego kształcenia i przedsiębiorczości akademickiej.

Podczas wizyty w Norwegii udało się też zorganizować spotkania z przedstawicielami kilku innych instytucji norweskich. Rezultatem rozmów może być poszerzenie dotychczasowego partnerstwa i tematyki realizowanych projektów. Choć język norweski nie należy do najłatwiejszych, a krajobraz jest surowy, otwartość i życzliwość sprawiają, że znikają wszelkie bariery. ✪

Więcej informacji na stronie:
✪ www.is.pcz.pl

KONKURS

Chcesz przez rok studiować za darmo w Australii? Weź udział w międzynarodowym konkursie na najciekawszą cyfrową pocztówkę ilustrującą swoją przyszłość. Pokaż, jak nauka w Au-

stralii pomoże ci w realizacji planów. Osoby, które chcą wziąć udział w konkursie, powinny wejść na stronę www.futureunlimited.com.au, a następnie w czterech krokach stworzyć swoją cyfrową pocztówkę: dodać

zdjęcie, ilustracje, opisać w maksymalnie 50 słowach swoje aspiracje dotyczące przyszłości, odpowiedzieć na kilka prostych pytań i przesłać pocztówkę. Główna nagroda to rok studiów w Australii w 2014 r.

KAMPANIA

Klip filmowy przygotowany w 23 językach to najważniejszy element kampanii na rzecz praw młodzieży, która ma skłonić Radę Europy do zajęcia się tym problemem. Film zna-

leżać można na stronie www.youthrights.eu. Są tam również informacje o wszelkich prawach, które – zdaniem Europejskiego Forum Młodzieży – powinny przysługiwać młodym ludziom. Chodzi m.in. o dostęp do edukacji.



Stáže i praktyki trzeba docenić

EDUKACJA Relacja z seminarium na temat jakości zagranicznych praktyk Erasmusa i staży Leonardo da Vinci

Beata Skibińska
zastępca dyrektora programu
„Uczenie się przez całe życie”
✉ beata.skibinska@frse.org.pl

O tym, że kształcenie w polskich szkołach jest w niewielkim stopniu zorientowane na praktyczne przygotowanie do wymagań stawianych przez pracodawców, słyszymy często. Z tym, że dobra praktyka zawodowa stanowiąca integralną część programu kształcenia jest potrzebna – nie dyskutuje nikt. O tym, że zagraniczne praktyki i staże można realizować w programach Erasmus i Leonardo da Vinci, i że mogą one zastępować obowiązkowe praktyki krajowe, wie niewielu.

Ci, którzy je realizują, nie mają wątpliwości, że dobrze zorganizowana zagraniczna praktyka ma głęboki sens. Jest to jednak ogromne wyzwanie. Usytuowanie przedsiębiorstwa w innym kraju, a więc innej kulturze biznesowej, i konieczność posługiwania się obcym językiem to z jednej strony ogromne zalety, z drugiej – potencjalne źródło trudności.

O tym, jak działać i co robić, aby zagraniczna praktyka lub staż kojarzyły się tylko z dobrymi efektami i wysoką jakością, dyskutowali uczestnicy seminarium, które odbyło się 21 czerwca 2013 r. w Warszawie. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele uczelni, szkół zawodowych i firm prywatnych, ale nie zabrakło głosu tych, którzy praktyki za granicą mają już za sobą.

Uczestnicy zwracali uwagę na wyzwania i trudności, np. znalezienie dobrego miejsca praktyk, różnice kulturowe, nierzetelność instytucji przyjmujących czy pozyskanie dobrych mentorów. Praktykanci podkreślali korzyści, jakie przyniosła zagraniczna praktyka (poprawa kompetencji językowych, jakość i metody pracy w innym kraju, samodzielność). I jedni i drudzy zgodnie twierdzili – porządne przygotowanie praktyki, motywacja i konsekwencja w dążeniu do zrealizowania planu dają gwarancję osiągnięcia założonego celu. ✨

Prezentacje z seminarium są na stronie:
✉ www.erasmus.org.pl/strefa-uczelnia/prezentacje-z-seminariow

OPINIE

Zagraniczna praktyka edukacyjna – po co i dlaczego?

Magdalena Zawirska

Politechnika Poznańska, Dział Edukacji Ustawicznej i Międzynarodowej

Zagraniczna praktyka to szansa wejścia na rynek pracy z asem w rękawie: doświadczenie zawodowe, biegłość w stosowaniu branżowego języka obcego, zdolność sprawnego działania w wielokulturowym zespole, samodzielność, samodyscyplina. Kto nie chciałby pracownika z takimi atutami? Erasmus umożliwia zdobycie ich wszystkich.

Michał Wasilewicz

student Politechniki Poznańskiej, uczestnik praktyki Erasmusa

Zagraniczna praktyka to... inwestycja w siebie i w Europę. Szansa na rozwinięcie skrzydeł i wejście w etap pracy zawodowej pewnym i mocnym krokiem. Dzięki praktykom zagranicznym moja kariera zawodowa nabrała tempa i przekonałem się, że jako młody, wykształcony Europejczyk mogę realnie uczestniczyć w kreowaniu lepszego świata.

Adriana Naciążek

Politechnika Wrocławska, Dział Współpracy Międzynarodowej

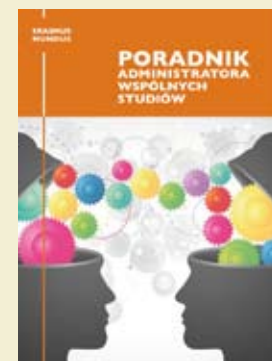
Zagraniczna praktyka to zarówno okazja do zdobycia doświadczenia zawodowego, jak i bezcenny element rozwoju osobistego uczestników. Obecnie liczy się nie tylko zdobyta wiedza, ale także umiejętność jej praktycznego wykorzystania, a dobre praktyczne przygotowanie znacznie zwiększa szanse na znalezienie zatrudnienia, również za granicą.

Mateusz Zelkowski

absolwent Politechniki Wrocławskiej, uczestnik stażu Leonardo da Vinci

Zagraniczna praktyka czy staż to wspaniała okazja zarówno dla rozwoju zawodowego, jak i osobistego. Jako uczestnik stażu Leonardo da Vinci miałem możliwość wzbogacenia warsztatu metodologicznego, językowego oraz kulturowego. Doświadczenie i kontakty tam zdobyte otworzyły mi okno na świat i zwiększyły szansę na upragnioną karierę.

UWAGA, NOWOŚĆ!



Poradnik administratora wspólnych studiów to pierwsza publikacja przygotowana przez praktyków z myślą o uczelniach przygotowujących się do podjęcia wyzwania, jakim jest prowadzenie wspólnych studiów z partnerami zagranicznymi.

Znaleźć w nim można nie tylko definicję i charakterystykę wspólnych studiów, ale również szereg praktycznych rad o organizacji wspólnego programu kształcenia, jego promocji i finansowaniu, metodach zapewniania jakości, akredytacji.

W bieżącym roku biuro krajowe programu Erasmus Mundus przygotowało jeszcze dwie inne publikacje: *Wspólne studia realizowane przy współudziale polskich uczelni. Kompendium projektów Akcji 1. Erasmus Mundus* oraz *Promocja Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego w programie Erasmus Mundus. Kompendium projektów Akcji 3. Erasmus Mundus*. W publikacjach znajdują się opisy projektów realizowanych od roku 2009. Warto do nich zajrzeć w poszukiwaniu informacji o wspólnych studiach prowadzonych przy współudziale polskich uczelni lub o ciekawych wydarzeniach związanych z europejskim szkolnictwem wyższym. ✨

Więcej informacji na stronie:
✉ www.erasmusmundus.org.pl

WYJĄTKOWE PROJEKTY PROGRAMU ERASMUS

Rachunek wariacyjny, rezultaty wymierne

Matematyka nie przestaje fascynować

Renata Smolarczyk

program Erasmus
✉ renata.smolarczyk@frse.org.pl

Mimo że od stuleci ludzie zgłębiają tajniki liczb, to świat wielkości wciąż stawia wyzwania – również pasjonatom. Dzięki kursowi intensywnemu pt. *Analytical and Computer Assisted Methods in Mathematical Models* królowa nauk otworzyła drzwi poznania studentom matematyki, fizyki i informatyki z Uniwersytetu Kazimierza Wiel-

kiego w Bydgoszczy, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Karlsruher Institut für Technologie, Debreceni Egyetem, Universitatea Babeş-Bolyai, Universitatea din Craiova i Universitatea de Vest din Timișoara.

Uczestnicy kursu zajmują się m.in. sposobami badania modeli matematycznych powstałych w ekonomii i przemyśle, stosowaniem podstawowych pojęć z dziedziny wypukłości i rachunku wariacyjnego w opisie deformacji materiałów elastycznych oraz powiązaniem między analizą



Uczestnicy projektu podczas wizyty w Freudenstadt

rzeczywistą, analizą funkcjonalną i mechaniką. W rozwiązywaniu problemów studentów wspierają nauczyciele akademicy i nowoczesne aplikacje komputerowe.

Projekt koordynuje Uniwersytet Kazimierza Wielkiego. W dwóch edycjach kursu – w Bydgoszczy

i w Freudenstadt – wzięło udział 79 studentów i 10 wykładowców. Trzecie spotkanie odbyło się w węgierskim Hajdúszoboszló we wrześniu 2013 r. ✨

Więcej informacji o projekcie na stronie:
✉ www.acamimmip.ukw.edu.pl

INICJATYWA



Komisja Europejska proponuje nową inicjatywę, która ma zachęcić Europejczyków do większej aktywności fizycznej. Przyjęty 28 sierpnia dokument to pierwszy w historii wniosek do Rady UE dotyczący sportu. Stanowi reakcję Brukseli na narastający problem bierności fizycznej mieszkańców Starego Kontynentu i związanych z tym problemów zdrowotnych. Zalecenia Komisji mają być przyjęte przez Radę UE jeszcze przed końcem roku. Szczegóły na stronie: www.eurodesk.pl.



Edukacja pozaformalna młodzieży

FELIETON

Siedem – szczęśliwa liczba



Tomasz Bratek

Siedem to dość charakterystyczna i symboliczna cyfra, zakorzeniona mocno w różnych kulturach oraz naszej rzeczywistości. A właśnie mija siódmy rok programu „Młodzież w działaniu”.

Oczywiście nie oznacza to, że 31 grudnia 2013 r. zniknie on już na zawsze. Przecież przez cały następny rok młodzież i organizacje prowadzić będą różne projekty i działania dofinansowane właśnie teraz.

Program to ludzie – ci, którzy podejmują wyzwania i ci, którzy z tego zapалу korzystają. Systemy informatyczne, dokumenty, biura księgowo, strony internetowe, telefony i biurowe segregatory to tylko niezbędny, wtórny dodatek. Dlatego też zdecydowaliśmy, by ostatni tegoroczny numer naszego kwartalnika oddać w ręce tych, którzy program „Młodzież w działaniu” przez te lata tworzyli. Znajdują się w nim teksty przygotowane przez przedstawicieli organizacji i instytucji realizujących zarówno projekty lokalne, jak i międzynarodowe. Nie mogło także zabraknąć przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej, czuwającego nad dobrym zarządzaniem programem.

Doceniając świetną pracę naszych ambasadorów, również i jednemu z nich oddaliśmy kolumnę tekstu. Kończymy działanie „Młodzieży w działaniu” w przeświadczeniu, mającym oparcie w twardych danych i liczbach, że polska młodzież i ci, którzy się nią po szkole zajmują, wykorzystali ten siedem lat maksymalnie. Nasz kraj był zawsze w pierwszej trójce w klasyfikacji mówiącej o liczbie realizowanych działań i projektów, liczbie korzystających z nich młodych osób, wykorzystania funduszy, skali oddziaływania i uzyskanych efektów. To wszystko napawa wielkim optymizmem na przyszłość. Przecież zobaczymy się już za parę miesięcy w nowym programie Erasmus +. ✪

– Tomasz Bratek, dyrektor
Narodowej Agencji Programu „Młodzież w działaniu”

FELIETON

Agencja w krzywym zwierciadle



Nasza praca w Narodowej Agencji Programu „Młodzież w działaniu” przez ostatnich siedem lat to między innymi produkcja ton oficjalnych pism i przeprowadzenie niezliczonej liczby rozmów o większych i mniejszych problemach. Ale nic, co ludzkie, nie jest nam obce i mamy również na koncie kilka nieprzewidzianych sytuacji.

Wyobrażamy sobie zaskoczenie wnioskodawców, gdy któregoś razu otrzymali od Agencji informację z decyzją w sprawie projektu o następującej treści: „Z przyjemnością informujemy, że Państwa wniosek został odrzucony”. Lub odwrotnie „Z przykrością informujemy, że Państwa projekt został zaakceptowany!”. Spokojnie, nie postradaliśmy zmysłów, po prostu pomyliliśmy teksty do korespondencji seryjnej.

Każdy dziennikarz potwierdzi, że chwytliwy tytuł to połowa sukcesu. I faktycznie, zabierając się do oceny wniosków, zjadani ciekawością, w pierwszej kolejności chwytamy te o intrygujących tytułach. Hitem jednego z terminów naboru wniosków był projekt pt. „Akademia Porywania Żywcem”, co jednak okazało się literówką popelnioną przez pracownika Agencji wprowadzającego dane do naszej bazy. W końcu dofinansowanie otrzymał projekt pt. „Akademia Porywania Życiem”. Stopień ryzyka w projekcie zdecydowanie zmalał!

Każdy wniosek czytamy z dużą uwagą i bywamy zaskoczeni pomysłowością wnioskodawców, którzy w rubryce „rodzaj działania” potrafili wpisać: zwiadanie komisariatu policji. Czemu miało służyć działanie? Miało... ukształtować umiejętności organizacji czasu wolnego i korzystania z organizowanych form wypoczynku.

Sugerujemy jednak korzystanie z przyjemniejszych form wypoczynku. ✪

– Magda Paszkowska

Wejść w buty wnioskodawcy

OCENA WNIOSKÓW Komitet ewaluacyjny programu „Młodzież w działaniu”
– wiele osób może zadać sobie pytanie: co to tak naprawdę jest?



Siedem osób ślęczy nad księgami – tak w praktyce wyglądają spotkania Komitetu

Marcin Sińczuch
członek komitetu ewaluacyjnego programu
„Młodzież w działaniu”

Z punktu widzenia formalnego to Zostateczna instancja przeglądająca wnioski wszystkich projektów przedstawianych i rekomendowanych do finansowania przez Narodową Agencję Programu „Młodzież w działaniu”. W praktyce to grupa specjalistów – pracowników Narodowej Agencji i zewnętrznych ekspertów – badaczy i praktyków pracy z młodzieżą. Grupa spotyka się pięć (do końca 2012 r.) lub trzy razy do roku, tocząc długie dyskusje i – co ważniejsze – mając wgląd we wszystkie wnioski składane o dofinansowanie w programie „Młodzież w działaniu”.

A jak to wygląda w praktyce? Wyobraźcie sobie siedem osób ślęczących cały dzień nad olbrzymimi księgami, z których każda waży dobre 3 kilogramy, upstrzonymi dziesiątkami kolorowych zakładerek, wlepek i pomazanymi flamastrami. Nasze najważniejsze zadanie to pamiętać, że za każdą kartką, za każdym opisem kryje się nie projekt, ale grupa młodych ludzi, dla których wydarzenie to jest jedyne w swoim rodzaju – może stać się niezapomnianą przygodą czy wielką inspiracją. Uwierzcie, że ta cierpliwość i wchodzenie w buty wnioskodawcy są bardzo ważne. Zwłaszcza, kiedy po raz tysięczny czytamy opis projektu, który zakłada międzynarodową wymianę doświadczeń kulinarnych albo poznawanie tańców, piosenek, legend i opowieści.

Jak z perspektywy tych dziesiątek ksiąg z opisami projektów wyglądają stojący za nimi młodzi ludzie? Są otwarci na innych, ale też mocno związani ze swoimi małymi ojczyznami. Chcą dzielić się swoim doświadczeniem z koleżankami i kolegami z innych krajów. Czasem te doświadczenia są trudne, dotyczą problemów z migracją, znalezieniem pracy, stosunkiem do mniejszości. Składane wnioski to dowód na gotowość do rozmowy i podzielenia się swoimi emocjami, ale także wyraz zwykłej ludzkiej ciekawości – jak to jest u innych?

Piszę głównie o międzynarodowych wymianach, choć przecież najwięcej emocji i dyskusji w trakcie komitetów ewaluacyjnych budziły zawsze inicjatywy młodzieżowe. To unikalna formuła projektu, jak

NASZE NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE TO PAMIĘTAĆ, ŻE ZA KAŻDĄ KARTKĄ, ZA KAŻDYM OPISEM KRYJE SIĘ NIE PROJEKT, ALE GRUPA MŁODYCH LUDZI, DLA KTÓRYCH WYDARZENIE TO JEST JEDYNE W SWOIM RODZAJU – MOŻE STAĆ SIĘ NIEZAPOMNIANĄ PRZYGODĄ CZY WIELKĄ INSPIRACJĄ

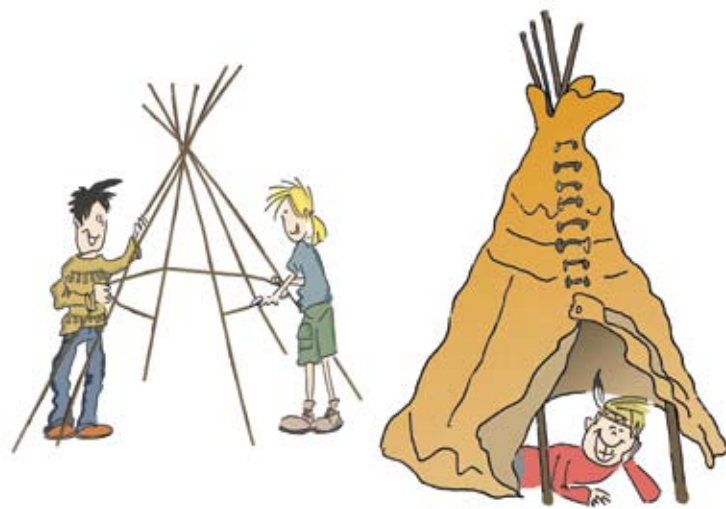
żadna skierowana bezpośrednio do młodzieży, najczęściej mieszkającej gdzieś tam daleko, gdzie często nie można, się nie chce, a nawet jak się chce, to nie ma za co. Myślę, że wszyscy członkowie komitetu mają za

wspierania projektów edukacyjnych.

Co młodzi ludzie wynieśli z udziału w bardzo różnych przedsięwzięciach programu „Młodzież w działaniu”? Co się zmieniło przez te lata? Na pewno zmienił się język – dziś nie są wyjątkiem osiemnastolatki wspominające w opisach projektów o grupach docelowych, narzędziach oddziaływania i zmianie postaw. I piszą to autentyczni młodzi ludzie, a nie osoby towarzyszące. Na pewno kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi z całej Polski miało okazję porozmawiać ze swoimi rówieśnikami z innych krajów Europy, także spoza UE w innym niż anonimowym, turystycznym kontekście.

Przez te lata zmienił się też komitet ewaluacyjny – zarówno jego skład, jak i właściwości. Dziś jesteśmy wszyscy starsi, ale mam nadzieję, że mimo to (a może dzięki temu) jeszcze bardziej rozumiemy chęć młodych ludzi do wyjścia w świat i zrobienia czegoś fajnego, sensownego, dającego frajdę – zrobienia czegoś z innymi i dla innych.

Czy coś się nie zmieniło? Na pewno profesjonalizm i zaangażowanie zespołu Narodowej Agencji Programu „Młodzież w działaniu”, ofiarne i sumiennie przygotowującego i sprawdzającego tysiące



W Komitecie nie raz toczyły się boje o projekty – np. dotyczące wioski indiańskiej

sobą kilka bohaterskich walk w obronie warsztatów dla dzieci z domu dziecka, na rzecz wsparcia grupy, która zamarzyła sobie że zbuduje replikę indiańskiej wioski czy lokalnej gazetki redagowanej wspólnie przez seniorów i juniorów. Projekty te, często nie do końca perfekcyjne i pisane przez grantowych żółtodziobów, ujmowały pomysłowością, znajomością realiów, zaangażowaniem, a także autentyzmem i życiową mądrością. Wielka szkoda, że inicjatywy młodzieżowe padły ofiarą skądinąd potrzebnej reformy unijnego systemu

wniosków. Chciałbym podziękować zatem wszystkim, dzięki którym komitet mógł działać w tak komfortowych warunkach, ale przede wszystkim – samym młodym ludziom, którym się chce.

Przed nami nowy program – Erasmus+. Parafrazując hit reggae z lat 80. grupy Daab – przed nami wielka przestrzeń. Od nas wszystkich zależy, czym ją wypełnimy. ✪

Więcej o programie „Młodzież w działaniu”
🌐 www.mlodziw.org.pl

KONKURS

Ruszyła druga edycja konkursu im. Diogo Vasconcelosa na najciekawsze innowacje społeczne. Celem przedsięwzięcia, odbywającego się w tym roku pod hasłem *The Job Challenge*

jest wyróżnienie rozwiązań zapobiegających bezrobociu. Swoje inicjatywy zgłaszać mogą osoby fizyczne i prawne zamieszkałe lub zarejestrowane w UE lub krajach uczestniczących w Programie na rzecz konkuren-

cyjności i innowacji. Autorzy trzech najlepszych projektów otrzymają nagrody w wysokości 20 tys. euro. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 11 grudnia 2013 r. Szczegółowe informacje na stronie www.eurodesk.pl.

KAMPANIA

Trwa 23. międzynarodowy konkurs na najciekawszy rysunek dotyczący problemu marnowania żywności. Prace na konkurs nadsyłać mogą dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Zwycięzca

konkursu otrzyma 2 tys. dolarów, zdobywca drugiego miejsca oraz triumfatorzy klasyfikacji kontynentalnych – po tysiąc dolarów. Termin upływa 15 marca 2014 r. Szczegółowe informacje na stronie: www.unep.org.

LIST

Wspólne dbanie o edukację

Krystyna Szumilas
minister edukacji narodowej



Gdy na początku 2007 r. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji rozpoczęła realizację programu „Młodzież w działaniu”, nie musieliśmy zastanawiać się, czy odniesie on sukces – byliśmy tego pewni. Jego poprzednik – program MŁODZIEŻ – sprawdził się doskonale i pokazał, że młodzi Polacy potrzebują narzędzia, dzięki któremu samodzielnie, bez pomocy dorosłych, będą w stanie realizować swoje pomysły i projekty.

Program „Młodzież w działaniu” pozwolił młodym ludziom uwierzyć w siebie i wzajemnie się poznać, ucząc ich zarazem na czym polega aktywne obywatelstwo i z czym wiąże się nasze członkostwo w Unii Europejskiej. To dzięki niemu wiele osób przekonało się, dlaczego warto uczyć się języków obcych i wyjechało – często po raz pierwszy – za granicę. Realizowane w programie projekty miały też duży wpływ na środowiska lokalne. W wielu polskich miejscowościach, także małych, zaczęli pojawiać się zagraniczni wolontariusze i ciekawe lokalne inicjatywy.

Program „Młodzież w działaniu” – promotor działań edukacji pozaformalnej – stał się doskonałym uzupełnieniem nauki w szkole. Jestem przekonana, że za kilka lat udział w działaniach z nim związanych stanie się dla wielu osób ważnym punktem w CV, niewykluczone też, że zadecyduje o zatrudnieniu w wymarzonej miejscy.

Dzięki wyjątkowej pracy beneficjentów oraz pracowników Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji możemy poszczycić się także wspaniałymi wynikami na arenie międzynarodowej. Przez cały okres realizacji programu byliśmy w czołówce państw efektywnie wykorzystujących środki finansowe przyznane na wsparcie projektów edukacji pozaformalnej. Potwierdzeniem tego było powierzenie Polsce dodatkowych środków na projekty realizowane między innymi w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Dziękuję wszystkim młodym ludziom, pracownikom młodzieżowym, nauczycielom, animatorom, którzy swoją owocną pracą przyczynili się do tego sukcesu, realizując nasze wspólne cele. Mam nadzieję, że w nowy program Erasmus+ wejdziemy z takim samym zapałem, jak w 2007 r., i będziemy mieli jeszcze więcej okazji do wspólnej pracy na rzecz rozwoju edukacji w Polsce i Europie. ✨

Siedem lat sukcesów

Z NOTATNIKA AMBASADORA Powoli dobiega końca nasza wspólna przygoda z programem „Młodzież w działaniu”. Jak nas zmienił? Jakie możliwości nam dał?

Damian Piekut
ambasador programu „Młodzież w działaniu”
✉ ambasadorzymwd@frse.org.pl

Udział w projektach przede wszystkim był idealnym sposobem na poznanie świata i nowych kultur, a także rozwinięcie swoich kompetencji. – Bałam się jedynie problemów z komunikacją – nie lubiłam angielskiego, a tam przez 10 dni miałam rozmawiać w tym języku. Stwierdziłam, że raz się żyje i pojechałam – opisuje swoje obawy Gosia, która w kwietniu tego roku po raz pierwszy wzięła udział w wymianie w Turcji.

Najważniejsza w projekcie jest młodzież – to ona wymyśla go, przygotowuje i realizuje, nabywając wiele kompetencji przydatnych w późniejszym życiu. – Program „Młodzież w działaniu” pozwolił mi zdobyć różnorodne doświadczenia i kwalifikacje niezbędne do późniejszego rozwoju osobistego i zawodowego. Mimo że brzmi to bardzo poważnie, wszystko odbywało się i odbywa się w sposób bardzo przyjemny i związany z moimi zainteresowaniami – wyjaśnia Mateusz.

Takich kompetencji można zdobyć wiele, wszystko zależy od uczącego się. Dzięki projektom można nabyć umiejętności od językowych, analitycznych czy informatycznych po kulturalne i interpersonalne.

Gosia postawiła na kompetencje językowe. – Projekt był niesamowity.

Warsztaty były dobrze prowadzone, a nocne rozmowy z innymi uczestnikami pozwoliły na poznanie innych kultur w całkiem naturalny sposób. I co najśmieszniejsze – polubiłam angielski.

Wielką zaletą projektów było też to, że poruszały tematy ważne dla młodych ludzi. – Jak się okazuje, polska młodzież bardzo chętnie rozmawia na temat polityki młodzieżowej czy spraw związanych z ich podwórkiem. Młodzi angażują się w wiele inicjatyw lokalnych,

Volontariat Europejski dla wielu młodych osób był okazją, by zrobić sobie przerwę: odpocząć od codzienności i zastanowić nad swoim życiem. Jednocześnie pozwolił wrócić do domu z nowymi umiejętnościami.

W trakcie wszystkich realizowanych projektów duży nacisk położono na wykorzystywanie metod edukacji pozaformalnej, czyli naukę poprzez praktykę. Zamiast nudnych wykładów wiele zajęć prowadzonych było w formie gier, zabaw i luźnych dyskusji. Taka forma zdecydowanie sprzyja uczeniu się, co potwierdza Marta Brzezińska-Hubert – członkini zespołu trenerskiego przy programie „Młodzież w działaniu”. – Projekty młodzieżowe jako edukacja pozaformalna to dostrzeganie i rozwijanie potencjału w sobie i w innych, wychodzenie poza schematyczne myślenie w uczeniu się i podejściu do wyzwań życiowych, docenianie różnorodności współpracy, niezmiernie wartościowe relacje zawodowe i przyjaźnie.

Sam dzięki programowi wyrwałem się ze szkolnej ławki do zupełnie innego świata, w którym zajmowałem się tym, co nakręcało mnie do dalszego działania w moim mieście. Program pokazał mi, że świat jest w zasięgu ręki i uświadomił, że największą wartość mają dla mnie działania podejmowane w najbliższym otoczeniu. ✨

Więcej o programie:
🌐 www.mlodziez.org.pl

16 000
OSÓB WZIĘŁO UDZIAŁ
W PROGRAMIE
W ROKU 2012

starając się aktywizować swoją społeczność. Nie boją się otwarcie rozmawiać z przedstawicielami władz i wspólnie rozwiązywać problemy ich miast, o czym świadczy duża liczba dofinansowanych projektów – wyjaśnia Bożena Kiluk, koordynatorka Akcji 5.1.

Panuje powszechne przekonanie, że projekty to niesamowite przygody. Potwierdzić to mogą wolontariusze europejscy, którzy dzięki programowi odkrywali różne zakątki świata, jednocześnie zdobywając nowe kwalifikacje zawodowe oraz przyjaźnie. Melania Mikiewicz z Akcji 2. opowiada: –

PODZIĘKOWANIA

Pracownicy Narodowej Agencji Programu „Młodzież w działaniu” dziękują swoim beneficjentom...

- za entuzjastyczne relacje uczestników projektów,
- za pocztówki z życzeniami i pozdrowieniami,
- za inspirację i kreatywność, która rozwija naszą pracę,
- za cierpliwość i moc energii, która daje nam siłę do kolejnych działań,
- za niesłabnący zapał oraz za dzielenie się z nami swoimi pasjami,
- za pomysły na działania, które mogłyby się wydawać nie do zrealizowania! Wy je zrealizowaliście,
- za lokalne inicjatywy, które jak kropla drążą skałę i zmieniają nasze społeczeństwo,
- za inspirację, którą mogliśmy czerpać podczas wszystkich szkoleń i warsztatów oraz dowody, że można i warto działać w swoim lokalnym środowisku,
- za wszystkie wielkie problemy, które później razem udało się nam rozwiązać,
- za wszystkie pozytywne i zwariowane e-maile,
- za wrażliwość na potrzeby innych, reagowanie na nie, wprowadzenie pozytywnej zmiany wokół siebie i ten wielki entuzjazm, który nam się udzielił,
- za udział w programie, pomysłowość i dziesiątki tysięcy listów,
- za godziny poświęcone na wypełnianie kwestionariuszy badań! Dzięki Wam mogliśmy się wiele dowiedzieć,
- za słowa uznania dla naszej pracy,
- za to, że byliście, jesteście i mamy nadzieję będziecie z nami.

Tomasz, Zofia, Mikołaj, Bożena, Agnieszka, Magda, Karolina, Ola, Ula, Magda, Dominika, Melania, Ewa, Adam, Grzesiek, Wiesia, Mateusz, Ewelina



PRZYŁÓŻ RĘKĘ DO SUKCESU PROGRAMU „MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU”

🌐 sukcesy.mlodziez.org.pl 🌐

KTO?

Brałeś udział w szkoleniu, uczestniczyłeś w projekcie albo go koordynowałeś?

A może byłeś trenerem lub uczestnikiem innych wydarzeń dofinansowanych i organizowanych przez program „Młodzież w działaniu”?

PO CO?

Jeśli tak, to przyłóż rękę do sukcesu programu „Młodzież w działaniu”!

Weź udział w naszej akcji!

Pokażmy, jak wiele młodych osób skorzystało z programu przez ostatnich 7 lat!

JAK?

Przyłóż rękę – zrób zdjęcie Twojej dłoni w dowolnej formie (odbita, obrysowana, narysowana itp.) i wyślij za pomocą aplikacji na stronie:

sukcesy.mlodziez.org.pl



Edukacja dorosłych

OTO CZŁOWIEK

EWA SMUK STRATENWERTH

promotor programu Grundtvig,
Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno” w Grzybowie



– Kiedy 13 lat temu usłyszałam, że powstał program Grundtvig, od razu poczułam, że powinnam wziąć w nim udział – mówi Ewa Smuk Stratenwerth, z wykształcenia biolog-antropolog. – Już od lat duch N.F.S. Grundtviga krążył w Grzybowie, od czasu mojej pierwszej wizyty w duńskim Uniwersytecie Ludowym w Silkeborgu. Jego charyzmatyczny twórca i dyrektor z pasją mówił o postaci N.F.S. Grundtviga i jego koncepcji nauczania. Wiedzałam,

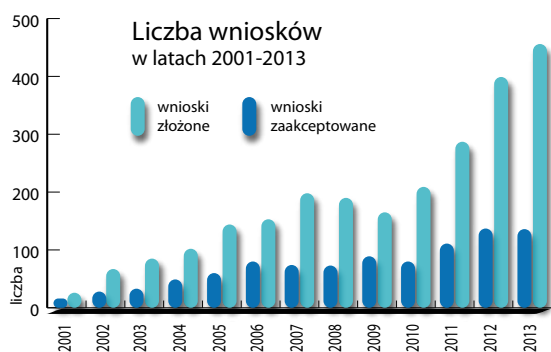
że moim zadaniem na mazowieckiej wsi, gdzie właśnie miałam się przeprowadzić, będzie stworzenie polskiego UL. I tak w 1995 r. powstało stowarzyszenie, którego głównym celem jest działanie na rzecz harmonii w środowisku przyrodniczym, stosunkach społecznych i ekonomicznych.

Stowarzyszenie starało się o wsparcie już w pierwszej edycji programu. Projekt partnerski udało się z sukcesem zrealizować. – W 2003 r. rozpoczęliśmy projekt centralny *Wiejskie ośrodki edukacji ku zrównoważonej przyszłości*. Było to wielkie przedsięwzięcie, za ponad 300 tys. euro – mówi pani Ewa. – W jego ramach zrealizowaliśmy m.in. 34 kursy szkoły ludowej w 23 małych miejscowościach w 6 krajach. Z zajęć skorzystało 632 dorosłych mieszkańców wsi. Od tej pory m.in. koordynowaliśmy projekty partnerskie, wizytę studyjną, a ostatnio – warsztaty Grundtviga. Co tu dużo mówić: świetny patron i świetny program! ✨

– oprac. red.

STATYSTYCY POLICZYLI

GRUNDTVIG – 13 LAT PROJEKTÓW PARTNERSKICH



Mija 13. rok realizacji projektów partnerskich w programie Grundtvig, czyli przedsięwzięć nastawionych na współpracę polskich i europejskich organizacji zajmujących się edukacją dorosłych. Jest to największa akcja programu Grundtvig, z największym, około 70-procentowym udziałem budżetowym oraz największą liczbą składanych i zaakceptowanych wniosków.

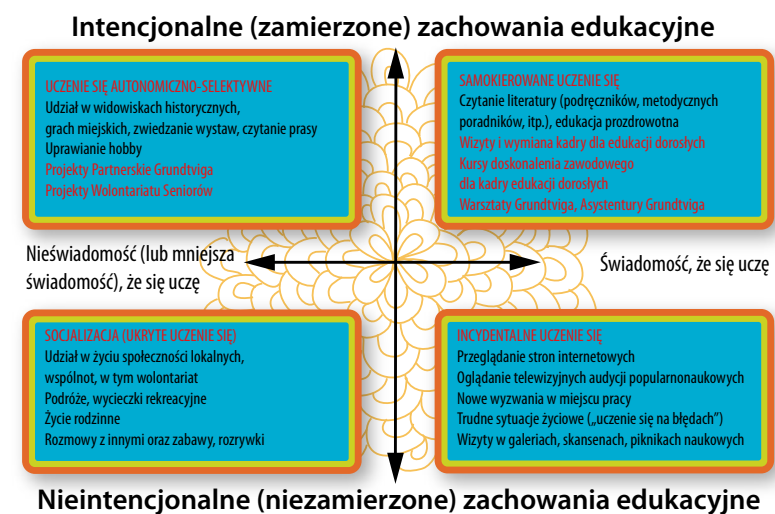
Na przestrzeni lat obserwowaliśmy stale rosnące zainteresowanie programem i akcją – odnotowaliśmy ponad 17-krotny wzrost liczby składanych wniosków – od 26 w 2001 r. do 465 w roku bieżącym. W ciągu 13 lat złożono prawie 2,5 tys. wniosków. W pierwszym roku trwania programu polskie organizacje rozpoczęły realizację 16 projektów, a w roku 2013 – już 136. W sumie zrealizowanych zostanie blisko tysiąc, najczęściej dwuletnich, projektów współpracy. Inicjatywy rozpoczęte w 2013 r. będą trwały aż do 31 lipca 2015 r.

Projekty partnerskie Grundtviga realizowane były w Polsce przez różne typy organizacji: od stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz edukacji dorosłych, poprzez placówki kultury i centra popularnonaukowe, zakłady karne, ośrodki pomocy społecznej, szkoły językowe oraz urzędy aż po Uniwersytety Trzeciego Wieku. ✨

– Alina Respondek

Nauczanie a uczenie się – okiem andragoga

EDUKACJA Czy dorośli w Polsce częściej się uczą niż dorośli w innych krajach Unii Europejskiej, czy raczej chcą być nauczani? I co z tego wynika?



dr Krzysztof Pierścieniak
Katedra Edukacji Ustawicznej i Andragogiki,
Wydział Pedagogiki UW, członek zarządu
Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego

Dorośli zapytani o to, czy są aktywni edukacyjnie, często mają kłopot z odpowiedzią. Najczęściej odpowiadają przecząco i lekko zawstyżeni szukają wymówki usprawiedliwiającej ich odpowiedź albo – dla potwierdzenia aktywności – pokazują uzyskane świadectwa, tytuły czy certyfikaty. Warto jednak zwrócić uwagę, że pytanie o uczenie się dorosłych to współcześnie głównie pytanie o postawy i wzory zachowań. Codziennosc tworzy bowiem naturalną przestrzeń dla aktywności, w tym także uczenia się. Nie zawsze jednak tak było.

Zwrot *edukacja ustawiczna*, który wciąż jest powszechnie używany, ma korzenie w latach 70. Wtedy, w ramach obowiązującego paradygmatu, wierzone, że moc instytucji edukacyjnych jest tak duża, iż każdy dorosły, uczestnicząc w różnych postaciach bardziej lub mniej zorganizowanej nauki, niemal automatycznie kompensuje

wszelkiego rodzaju braki własne. Dzięki temu dorośli, uczestnicząc w kształceniu, czuli się często nieswojo, ale za to bezpiecznie. Obecnie, chociaż sam termin *edukacja ustawiczna* wciąż brzmi, zwłaszcza w Polsce, bardzo atrakcyjnie, stał się rodzajem terminu fasadowego, za którym wiele można ukryć. W tym także brak odpowiedzialności danej osoby za uczenie się.

W większości krajów „starej” Unii od tego czasu wiele się zmieniło. Paradygmat, który akcentował formalną stronę aktywności edukacyjnej dorosłego – nauczanie – przeszedł do historii. W Polsce, chociaż ten proces postępuje, to nadal termin *nauczanie* bywa używany w debacie publicznej jako synonim uczenia się. Tymczasem teoretycy edukacji na początku lat 90. zdefiniowali nowy paradygmat. Zwrócili uwagę na to, że dla rozwoju, w tym dla skuteczności aktywności edukacyjnej, to właśnie uczenie się przez całe życie jest tak naprawdę najważniejsze! Sam ten termin – gdybyśmy chcieli przeprowadzić jego analizę – mógłby okazać się tautologią, bowiem czy człowiek tego chce, czy nie jego mózg uczy się nieustannie aż do

śmierci! Natomiast z perspektywy nowego paradygmatu – uczenia się przez całe życie – ważne jest, aby wyróżnić dwa parametry.

Pierwszy związany jest z intencjonalnością celu naszych czynności – mamy zamiar nauczenia się czegoś i chcemy osiągnąć konkretny efekt, np. opanować pewien zasób słów w obcym języku. Możemy w związku z tym zapisać się na kurs lub samemu ustalić program aktywności tak, aby w przyjętym czasie zaplanowany efekt uzyskać. Najlepiej, gdy uzasadnieniem tak wyznaczonego celu jest ciekawość, zainteresowanie czy pasja.

Drugi wymiar, równie istotny, związany jest ze świadomością faktu, że czynności lub przedsięwzięcia, w których człowiek bierze udział, można nazwać uczeniem się.

Coraz częściej zwraca się uwagę, że procesy te mają charakter społecznej praktyki. Nagromadzone doświadczenia stanowią olbrzymi, ale nieraz niewykorzystany potencjał edukacyjny. Dlatego potrzebny jest czynnik uruchamiający refleksję, że nawet sam fakt uczestniczenia w wydarzeniu, nieraz przypadkowym, mającym incydentalny i towarzyski charakter, może mieć potencjał edukacyjny – możemy się czegoś nauczyć z codzienności. Priorytetem staje się więc wspomaganie dorosłych w podejmowaniu różnych aktywności poprzez aranżowanie rozwiązań umożliwiających uczenie się. Na diagramie zaznaczono potencjalne obszary takiego uczenia się, wspierane m.in. przez program Grundtvig.

Takie myślenie o uczeniu się dorosłych wspierają również rozwiązania prawne. Nowa ustawa o edukacji zawodowej stwarza możliwości uznawania efektów uczenia się zdobytych na drodze pozaformalnej i nieformalnej. To zbliża polskie rozwiązania edukacyjne do ogólnoeuropejskich. ✨

Więcej na ten temat na stronie:
www.ata.edu.pl

Mobilność instytucjonalna szansą na rozwój

KAPITAŁ LUDZKI Znane są już wyniki I i II rundy selekcyjnej w projekcie *Zagraniczna mobilność szkolnej kadry edukacyjnej w ramach projektów instytucjonalnych*

Anna Pokrzywnicka
zespół projektu systemowego „Zagraniczna mobilność szkolnej kadry edukacyjnej w ramach projektów instytucjonalnych”

Projekt, realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, jest przedsięwzięciem pilotażowym, które daje kadrze edukacyjnej i przyszłym nauczycielom możliwość wzięcia udziału w grupowych mobilnościach zagranicznych.

Pilotażowy charakter projektu polega na zaadaptowaniu koncepcji *wymiany doświadczeń* (VETPRO) programu Leonardo da Vinci do potrzeb beneficjentów programu Comenius. Wnioski składane są przez instytucje działające w ramach lub

na rzecz systemu oświaty. Ich projekty dotyczą zagranicznych wyjazdów szkoleniowych dla kadry edukacyjnej, trwających od jednego do sześciu tygodni. Dzięki takiej formule nie tylko osiągamy wzrost kompetencji zawodowych i językowych kadry edukacyjnej, lecz – co szczególnie ważne – wspieramy placówki w tworzeniu profesjonalnych struktur organizowania mobilności zagranicznej, która w XXI wieku stała się nieodzownym elementem doskonalenia kadry edukacyjnej.

W I rundzie selekcyjnej na konkurs wpłynęło 25 wniosków, z czego do realizacji zaakceptowano 21, przyznając im dofinansowanie w łącznej kwocie 2 186 136 euro. W II rundzie złożono 71 wniosków, 60 otrzymało dofinansowanie łączne w wysokości 4 513 906 złotych. Najwięcej wniosków złożyły instytucje

z województw: śląskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego. Najchętniej wybierano współpracę z partnerami z Włoch, Hiszpanii, Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Większość mobilności planowanych w ramach zwyciężskich projektów to wyjazdy tygodniowe o charakterze wizyt studyjnych, wymian doświadczeń i kursów. Uczestnicząc w nich, kadra edukacyjna zapozna się z zagranicznymi systemami oświaty, praktykami dotyczącymi zarządzania placówką, metodyką nauczania, organizacją pracy z uczniem o specjalnych potrzebach, jak również organizacją praktyk dla uczniów szkół zawodowych. ✨

Więcej informacji na temat projektów realizowanych przez FRSE w ramach PO KL:
pokl.frse.org.pl

GRUNDTVIG

W dn. 4-7 września 2013 r. już po raz piąty odbyło się Forum III Wieku – konferencja towarzysząca XXIII Forum Ekonomicznemu w Krynicy-Zdroju. Jego celem jest zwrócenie

uwagi na wyzwania, przed jakimi stoi świat, a w szczególności Europa, w kontekście starzejącego się społeczeństwa oraz mobilizowanie różnych ośrodków i środowisk do wypracowywania rozwiązań systemowych

odnoszących się do tego zagadnienia. Patronem Forum była FRSE.

ZAROBKI NAUCZYCIELI

Z najnowszej publikacji sieci Eurydice wynika, że wzrosty wynagrodzeń

w oświacie w latach 2000-2008 były na tyle wysokie, że siła nabywcza nauczycieli w 2013 r. była wyższa niż w roku 2000, mimo obniżek płac w latach 2009-2012 i wzrostu kosztów życia. Statystyki pokazują również,

że praca nauczyciela wciąż należy do najstabilniej wynagradzanych. Minimalna pensja na poziomie szkół podstawowych i ponadpodstawowych w większości krajów jest niższa od PKB w przeliczeniu na mieszkańca.



W Warsztacie Grundtviga uczestniczyło 11 seniorów z 8 krajów europejskich. Była to niezwykła grupa, bo mimo że uczestnicy musieli mieć skończone 50 lat, różnica między najmłodszym a najstarszym z nich wynosiła niemal 40 lat.



Uczestnicy przeszli szkolenie w zakresie motywacji w korzystaniu z internetu oraz trening interpersonalny



Jedną z atrakcji warsztatu była wizyta w siedzibie firmy Google w Krakowie

Web 5.0+ czyli sieć bez granic

GRUNDTVIG Fundacja Ad Infinitum przekonała seniorów, że mediów społecznościowych nie należy się bać!

Celem warsztatu Grundtviga *Web5.0+* dla osób po 50. roku życia było rozwijanie umiejętności interpersonalnych przez pracę na portalach społecznościowych. W dniach od 1 do 5 lipca 2013 r. 11 seniorów z 8 krajów Europy uczyło się korzystać z narzędzi internetowych.

Wśród uczestników byli zarówno emerytowani nauczyciele języka angielskiego, jak też inżynier, lekarz, nauczyciel akademicki czy gospodyni domowa. Jak podkreślają organizatorzy, była to niezwykła grupa, bo mimo że warunkiem koniecznym było kryterium wieku (50+), różnica między najmłodszym a najstarszym uczestnikiem warsztatów wynosiła niemal 40 lat. Oprócz zajęć dotyczących internetowych narzędzi komunikacji – poczty elektronicznej oraz serwisów Google+, YouTube, Facebook, Skype, serwisów blogowych oraz

e-usług, które mogą ułatwiać codzienne życie osób starszych – uczestnicy przeszli szkolenie w zakresie motywacji w korzystaniu z internetu oraz trening interpersonalny.

– Podczas warsztatów przeprowadziliśmy z uczestnikami dyskusję na temat tego, co powstrzymuje ich przed korzystaniem z komputera i mediów społecznościowych. Odpowiedź była jedna: strach. U jednych przed brakiem zrozumienia, u innych przed utratą twarzy przed grupą, a u jeszcze innych przed zepsuciem czegoś. Udało nam się to przezwyciężyć. I jestem z tego bardzo zadowolona – podsumowała jedna z trenerek.

Warsztaty odbywały się w języku angielskim. Dla uczestników przewidziano też niespodziankę – wycieczkę do Krakowa, do siedziby firmy Google. ☀

– Katarzyna Welik, Karolina Milczarek



– Po warsztatach umiem nie tylko wysłać e-mail do wnuczka z Londynu, ale też wiem, jak porozmawiać z nim przez Skype'a – mówiła jedna z uczestniczek

DOJRZAŁOŚĆ W SIECI – DOBRE PRAKTYKI

W działania z zakresu ogólnej edukacji dorosłych, które wspiera program Grundtvig, wpisuje się m.in. edukacja dotycząca wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Na gruncie krajowym przedsięwzięcia tego typu, w odniesieniu do osób dojrzałych, wspiera Koalicja Cyfrowego Włączenia Generacji 50+ „Dojrzałość w sieci”, powołana przez UPC Polska wraz z Akademią Rozwoju Filantropii.

Jej celem jest aktywizowanie osób powyżej 50. roku życia do wykorzystywania nowoczesnych technologii, a także podejmowanie wspólnych inicjatyw służących poprawie dostępu do nich i umiejętności posługiwania się nimi. Koalicja zabiera również głos w debatach publicznych dotyczących spraw istotnych dla przeciwdziałania e-wykluczeniu w Polsce oraz inicjuje dyskusje na ten temat.

W ramach prowadzonych działań Koalicja m.in. organizuje konkurs *Dojrzałość w sieci. Dobre Praktyki*, którego celem jest promocja wzorcowych działań edukacji cyfrowej. W tym roku konkurs został ogłoszony już po raz drugi.

Strona Koalicji działa pod adresem: www.dojrzaloscwscieci.pl.



Kształcenie zawodowe

FELIETON

Edukacja – koszt czy korzyść?



dr hab. Maciej Duszczyk

Pamiętam doskonale, jak w czasie negocjacji w sprawie członkostwa Polski w Unii Europejskiej, w ramach zespołu śp. Jana Kulakowskiego, zastanawialiśmy się nad obszarami, w których Polska może odnieść największe korzyści oraz nad tymi, w których integracja z UE będzie wymagała poniesienia znacznych kosztów. Przed referendum przygotowaliśmy nawet z kilkoma ośrodkami naukowymi raport na temat spodziewanych kosztów i korzyści członkostwa we Wspólnocie.

Jeden z obszarów, gdzie oczekiwaliśmy równego traktowania Polaków i obywateli innych państw członkowskich Unii Europejskiej już od pierwszego dnia członkostwa, dotyczył edukacji i szkolnictwa wyższego. Dlatego też w czasie negocjacji mogliśmy zgodzić się na okresy przejściowe np. w dostępie do rynku pracy, ale nie mogło być mowy o ograniczeniu praw Polaków do studiowania za granicą czy korzystania z programu Erasmus.

Kiedy teraz, pracując ze studentami, widzę, że prawie każdy z nich ma w swoim doświadczeniu pobyt na jakiejś zagranicznej uczelni, nabieram przekonania, że nasza ówczesna determinacja była zasadna. Oczywiście, można postrzegać wyjazdy Polaków na pobyty studyjne czy nawet na całe studia do innych państw członkowskich jako zagrożenie. Ja tak jednak nie uważam. Jestem przekonany, że każdy pobyt w innym środowisku oraz zdobycie doświadczenia procentuje na przyszłość. Ponadto podnosi poprzeczkę zarówno dla mojej uczelni, jak i dla mnie samego. Przecież jesteśmy porównywani nie tylko z innymi polskimi uczelniami, ale również z uniwersytetami całej Europy. Tak więc oprócz życzeń na dwudziestolecie Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji mam jedną prośbę: promujcie dalej edukację w europejskim wydaniu. To nam się naprawdę wszystkim opłaca. ✨

dr hab. Maciej Duszczyk,
zastępca dyrektora Instytutu Polityki Społecznej UW

Program- Leonardo da Vinci w liczbach

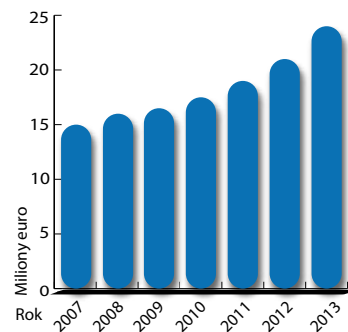
JUBILEUSZ Piętnaście lat trwania programu to okazja do podsumowań. Mamy się czym chwalić!

Anna Kowalczyk
program Leonardo da Vinci
anna.kowalczyk@frse.org.pl

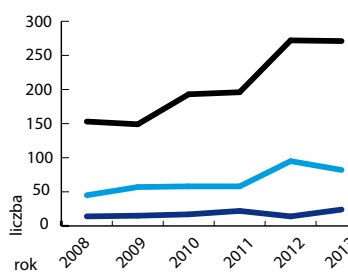
W 1994 r. Komisja Europejska, by podnieść jakość, atrakcyjność i efektywność kształcenia zawodowego, ustanowiła program Leonardo da Vinci (LdV). Polska przystąpiła do niego na długo przed wejściem do Unii, bo już 1998 r. W latach 2000-2006 realizowana była II faza programu, zaś od 2007 r. Leonardo – wraz z innymi programami sektorowymi – stał się częścią programu „Uczenie się przez całe życie” (LLP). LdV przestał wówczas finansować staże dla studentów (przejął je Erasmus), wsparciem objął za to transfer innowacji, polegający na upowszechnianiu nowoczesnych rozwiązań w zakresie kształcenia zawodowego, a także projekty partnerskie, mające promować międzynarodową współpracę instytucji. Wciąż jednak znakomita większość działań wspieranych przez program to zagraniczne mobilności – staże, praktyki i wymiany doświadczeń.

Liczba osób zyskujących nowe doświadczenia i umiejętności za granicą z roku na rok rosła, podobnie jak wartość wsparcia i liczba projektów. Od początku LdV w Polsce w ramach projektów mobilności wyjechało za granicę ok. 57 tys. osób.

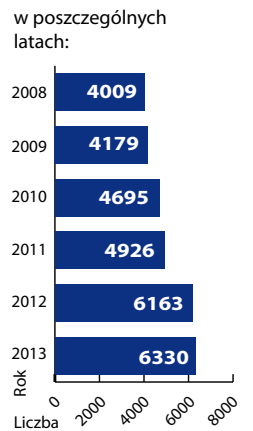
Budżet programu



Liczba projektów



Liczba uczestników ogółem dotychczas: **56 906**



Komisja Europejska co roku zwiększała budżet na projekty LdV. Dla Polski kwota ta wzrosła z ok. 14 mln euro w 2007 r. do ponad 24 mln w 2013 r. Choć budżet LdV stanowił dotychczas aż 1/4 budżetu całego programu LLP, jednak nie wystarczał na sfinansowanie wszystkich wpływających na konkursy projektów. Granty otrzymywało zwykle 20-25 proc. złożonych wniosków dotyczących mobilności. Sytuacja zmieniła się w ubie-

97 PROC.
UCZESTNIKÓW PROJEKTÓW
TWIERDZI, ŻE WSKUTEK WYJAZDÓW SĄ BARDZIEJ PEWNI SIEBIE

głym roku: pojawiło się dodatkowe źródło finansowania staży uczniowskich – środki Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dotychczas z tej możliwości skorzystało ponad 500 projektów z listy rezerwowej, co w praktyce oznacza, że wdrożone zostaną prawie wszystkie pozytywnie ocenione inicjatywy z konkursów 2012 i 2013. Dzięki środkom z PO KL do końca programu ogólna liczba uczestników staży i wymian wyniesie ponad 75 tys.!

Udział w stażach zagranicznych to ogromna szansa dla młodych ludzi. Zdobycie praktycznych umiejętności i doświadczenie zawodowe, szlifują język obcy, wzrastają też ich kompetencje społeczne. Bardzo wiele zyskują również instytucje biorące udział w projektach. Zdobycie m.in. cenny kapitał w postaci wiedzy i doświadczenia pracowników.

Według raportów uczestników z 2011 r., aż 98 proc. beneficjentów deklaruje, że dzięki stażom ich umiejętności zawodowe w znacznym stopniu wzrosły, zaś blisko 95 proc. stwierdza to samo na temat swoich umiejętności językowych. Aż 81 proc. uczestników przyznaje, że wzrosło ich zrozumienie dla oczekiwań pracodawców, zaś 96 proc. spodziewa się, że udział w stażu pomoże im w znalezieniu pracy. Blisko 97 proc. uczestników staży zagranicznych stwierdza, że w znacznym stopniu zwiększyło się ich zainteresowanie własnym wykształceniem.

W 2013 r. odbył się już ostatni konkurs na projekty LdV. Od przyszłego roku rusza nowy program pn. Erasmus+, który ma zastąpić dotychczasowe działania w obszarze edukacji, inicjatyw młodzieżowych i sportu. ✨

Więcej informacji na stronie:
www.leonardo.org.pl

POLECAMY!

STANDARDY JAKOŚCI KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO



Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej opublikował *Standardy Jakości Kształcenia Zawodowego*. Stanowią one propozycję polskiego podejścia do wdrożenia inicjatywy EQARF/EQAVET w kształceniu i szkoleniu zawodowym. Mają być wsparciem dla dyrektorów i nauczycieli szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe w tworzeniu wewnętrznych systemów zapewnienia jakości, w określeniu celów oraz w zaplanowaniu i przygotowaniu ewaluacji wewnętrznej.



Refleksje na 15-lecie Leonardo da Vinci OKIEM EKSPERTÓW



Magdalena Mazińska
ekspert programu Leonardo da Vinci



Kiedy wchodziliśmy do programu Leonardo da Vinci, Europa była podzielona: istniała piętnastka krajów członkowskich i reszta. My byliśmy w tej reszcie. Dziś jesteśmy traktowani na równi z innymi, a nasz system edukacji odnosi ogromne korzyści.

Mój pierwszy kontakt z programem Leonardo da Vinci to czas, gdy pracowałam jeszcze jako dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej w Minister-

stwie Edukacji Narodowej. Był to zupełny początek unijnych programów edukacyjnych w Polsce i jednocześnie bardzo trudny czas. Z tego okresu mam jednak

bardzo dobre wspomnienia. Doskonale pamiętam np. pierwszą konferencję ministrów edukacji krajów UE i krajów-beneficjentów programu PHARE, która w 1997 r. – na życzenie Komisji Europejskiej – odbyła się w Polsce. Była to dla nas duża nobilitacja i wyzwanie, choć Komisja Europejska podchodziła

do nas z rezerwą. Do programów edukacyjnych weszliśmy rok później. Leonardo da Vinci trafił do Fundacji Fundusz Współpracy, zaś Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji zajęła się programem Socrates. Program Leonardo z czasem ewoluował – mieliśmy Leonardo II, który został włączony do aktualnego programu „Uczenie się przez całe życie” i przeszedł do FRSE.

Programy europejskie ożywiły nasz system edukacji, zwłaszcza w zakresie kontaktów z zagranicą. Umożliwiły włączenie się we wspólne działania europejskie w obszarze edukacji i szkolnictwa wyższego oraz kształcenia i doskonalenia zawodowego.

LEONARDO DA VINCI

Narodowa Agencja podpisała aneks do umowy, która przyznaje jej dodatkowe środki na realizację staży uczniowskich z funduszy Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W tej

chwili budżet projektu wynosi 143 180 682,97 zł i uda się z niego sfinansować aż o 510 projektów więcej niż było to możliwe z samego tylko programu Leonardo da Vinci. Program Operacyjny Kapitał Ludzki do-

finansuje projekty z listy rezerwowej IVT z konkursów 2012 i 2013.

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji jest beneficjentem projektu pt: *Staża i praktyki zagraniczne dla osób kształcących się*

i szkolących zawodowo od 2012 r. Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki priorytet III – Wysoka jakość systemu oświaty, Działanie 3.4 *Otwartość systemu oświaty*

w kontekście uczenia się przez całe życie, Poddziałanie 3.4.2 *Uposzechnianie uczenia się przez całe życie – projekty systemowe*. Szczegółowe informacje o projektach PO KL na stronie poki.frse.org.pl.

Cieżarówka z projektami

JUBILEUSZ Programy wdrażane przez FRSE stanowią dziś całościową ofertę – dla uczniów, studentów, pracujących i seniorów. Mało kto wie, że nie zawsze tak było...

Anna Atlas
była dyrektor programu
„Uczenie się przez całe życie”
✉ kontakt@frse.org.pl

Początek pracy w FRSE kojarzy mi się z obrazem ciężarówki, na którą z początkiem stycznia 2007 r. ładowaliśmy setki segregatorów. Krajowa Agencja Programu – Fundacja Fundusz Współpracy przekazywała dokumenty Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji – nowej Narodowej Agencji Programu „Uczenie się przez całe życie”. Pod jego szyldem – w ramach nowego, zintegrowanego podejścia – połączono programy Socrates i Leonardo.

Za ciężarówką załadowaną tysiącami stron dokumentów na ulicę Mokotowską 43 ruszyliśmy my – 10 osób, które zdecydowały się na zmianę miejsca pracy i przejście wraz z programem do nowej instytucji. Głównym uczuciem była ciekawość – optymistyczne, intrygujące oczekiwanie. Towarzyszyła jej jednak odrobina nostalgii, że sporo lat naszego wysiłku oraz większość zespołu pozostaje w „starej” agencji. Nie było jednak czasu na długie dumanie. Zajęliśmy miejsca w trzech pokojach na dru-



Historia Leonardo da Vinci w strukturach FRSE zaczęła się od wielkiej przeprowadzki

gim piętrze, usadzeni na początek dość ciasno, w oczekiwaniu na „więcej metraży”. Cieszyliśmy się, że zaczynamy coś nowego i że musi się udać...

W STYCZNIU 2007 R. NIE WIEDZIELIŚMY, CO NAS CZEKA. KOLEŻANKI I KOLEGÓW Z PROGRAMU SOCRATES ZNALIŚMY JEDYNIEM Z WIDZENIA, A O PROGRAMIE „MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU” NIE SŁYSZELIŚMY PRAWIE WCALE

gim piętrze, usadzeni na początek dość ciasno, w oczekiwaniu na „więcej metraży”. Cieszyliśmy się, że zaczynamy coś nowego i że musi się udać...

W pokoju 211 specjalne miejsce zajmował wielki stół, który od razu stał się elementem integracji zespołu. Stół pozostał w zespole LdV przez długie lata – na jego szczycie okazało się, że jest nierozbieralny i nie mieści się

czy, których się wówczas nauczyliśmy, procentują w profesjonalnym rozwoju i obecnych wyborach ścieżki zawodowej. W styczniu 2007 r. nie wiedzieliśmy, co nas czeka. Koleżanki i kolegów z programu Socrates znaleźliśmy – jak w piosence – jedynie z widzenia, a o programie „Młodzież w działaniu” nie słyszeliśmy prawie wcale. Ale od samego początku zostaliśmy przyjęci bardzo serdecznie

i dostaliśmy to, co najbardziej motywuje – życzliwość i wsparcie.

Przez pół roku działaliśmy w pionierskich warunkach. Czekając na umowę z Komisją Europejską, odebraliśmy setki telefonów od zaniepokojonych beneficjentów i przeprowadziliśmy bezkosztowo akcję promocyjną. A potem pierwsze uczucie satysfakcji – że dotarliśmy do potencjalnych wnioskodawców, że uruchomiliśmy konkurs wniosków, że podpisaliśmy umowy projektowe i wydaliśmy pierwsze publikacje.

Za wszystkie niezapomniane chwile wspólnego cieszenia się sukcesami, za twardą naukę z (nielicznych na szczęście) porażek, za wytrwałość i podtrzymywanie na duchu wszystkim moim dawnym Koleżankom i Kolegom z zespołu Leonardo oraz wspierającym nas wówczas dyrektorem: Panu Mirosławowi Marczewskiemu, Panu Wojciechowi Żółtowskiemu i Panu Tomaszowi Bratkowi najserdeczniej dziękuję. ✨

Więcej o historii FRSE na stronie:

www.frse.org.pl

dr inż. Marek Polak
dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej Politechniki Warszawskiej, ekspert programu Leonardo da Vinci



biurokrację. Bardzo cenię sobie również zawarte przy okazji znajomości, zarówno z innymi ekspertami, jak i pracownikami FRSE.

Mogłoby się wydawać, że ocenianie wniosków w programie Leonardo da Vinci nie należy do grupy najatrakcyjniejszych zajęć, jakie człowiek z długą i bogatą karierą zawodową mógłby sobie wyobrazić. Kiedy jednak myślę o tym dzisiaj, z perspektywy 10 lat pracy przy ocenie projektów, muszę stwierdzić, że ta praca dawała mi ogromną satysfakcję. Wymaga ciągłego rozwoju, doksztalania się, poznawania nowych rzeczy, ale – co najważniejsze – daje poczucie realnych korzyści płynących do beneficjentów. Ogromna w tym zasługa pracowników Narodowej Agencji, którzy robili wszystko, by do minimum ograniczyć

Z nowym programem wiąże duże nadzieje, ale mam także pewne obawy. Program LdV to dzisiaj uznana marka. Budowanie tego wizerunku trwało lata i szkoda byłoby ten kapitał roztrwonić. Oczywiście pewne kwestie wymagają nowego spojrzenia i właśnie w tym upatruję pozytywów nowego programu. Mam nadzieję, że odświeżone zostaną priorytety, tak aby pozbyć się widocznej już dziś rutyny (zarówno po stronie aplikantów, jak i oceniających ich wnioski), ale przede wszystkim po to, aby zatrzeć

wyraźny podział na województwa, w których realizuje się mnóstwo projektów, i na te, gdzie nie ma ich prawie wcale. Zależałoby mi również na położeniu większego nacisku na oryginalność wkładu merytorycznego. Pamiętam znakomite projekty realizowane jeszcze jako projekty pilotażowe, np. projekt Politechniki Poznańskiej, gdzie stworzono symulowane laboratorium telekomunikacyjne. Była to autentyczna innowacja. Transfer Innowacji jest ciekawy, bo daje obraz tego, co dzieje się w szkole, jednak w mojej opinii dawniej wyglądało to lepiej.

Reasumując, epizod pod tytułem program Leonardo da Vinci uważam za bardzo wartościowy w moim życiorysie. Uważam, że ewolucja programu jest pożądana, ale rewolucja – już niepotrzebna.

Refleksje na 15-lecie Leonardo da Vinci OKIEM BENEFICJENTÓW



Wojciech Szandula
dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Złotoryi

Choć realizujemy bardzo dużo projektów – nie tylko edukacyjnych – w mojej opinii to właśnie program Leonardo da Vinci pozwolił nam wskoczyć na wyższy poziom.

Dzięki programowi Leonardo da Vinci Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Złotoryi skutecznie aktywizuje osoby niepełnosprawne na rynku pracy. Nasza instytucja leży blisko granicy Czech i Niemiec, co sprawiło, że podmioty z tych państw były naszymi naturalnymi partnerami. Program Leonardo usystematyzował tę współpracę, która z pozytywnym skutkiem trwa do dzisiaj.

Zawsze najważniejsze było dla nas to, jakie korzyści z przeprowa-

dzonych działań osiągną nasi podopieczni. Dziś mogę stwierdzić, że dzięki projektom partnerskim staliśmy się ekspertami w dziedzinie funkcjonowania osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Dla osób z umiarkowanym bądź znacznym stopniem niepełnosprawności



nawet podróż do większego miasta stanowi trudność – a co dopiero wyjazd za granicę. Są to dla nich ogromne wyzwania, których pokonanie daje im siłę do walki z kolejnymi przeszkodami. Dzięki temu wzrastają ich umiejętności interpersonalne: nawiązują nowe znajomości, dużo szybciej znajdują wspólny język z zagranicznymi partnerami niż pracujący z nami specjaliści. Największym sukcesem jest jednak to, że niepełnosprawni zaczynają w siebie wierzyć i szukają zatrudnienia nawet poza miejscem zamieszkania.

Możliwości rozwoju dla uczniów, ale i nauczycieli, są ogromne. Udział w programie Leonardo niejako zmusił ich do podjęcia nauki, co na pewno przyniosło zarówno im, jak i naszej placówce szereg korzyści.

Elżbieta Świętoń
dyrektorka Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Somoninie

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Somoninie do tej pory zrealizował kilkanaście projektów w ramach programu Leonardo da Vinci. Gdy zdecydowaliśmy się aplikować, nie mieliśmy doświadczenia w zakresie pisania projektów. Było to dla nas wielkie wyzwanie, zwłaszcza, że wtedy w powiecie kartuskim projekty związane z edukacją próbowała realizować tylko nasza szkoła. Co więcej, pamiętam, że nasze próby zaangażowania się w program Leonardo spotykały się, delikatnie mówiąc, z bardzo chłodnym przyjęciem.

Dzisiaj już każda ponadgimnazjalna szkoła w naszym powiecie ma doświadczenie w składaniu wniosków o dofinansowanie staży zawodowych, wymiany doświad-



czeń czy projektów partnerskich. Dzięki projektom Leonardo da Vinci możemy konkurować ze szkołami wielkomiejskimi. Przedsięwzięcia te są w naszej szkole traktowane priorytetowo. Możliwość wzięcia w nich udziału ma 1/3 ze 150 naszych uczniów. Pamiętam, z jak dużymi obawami nasi uczniowie

wie wyjeżdżali na pierwsze staże zagraniczne. Dzisiaj kompetencje naszych podopiecznych znacznie wzrosły i nie chodzi wyłącznie o kwalifikacje związane z wykonywanym zawodem, ale również o umiejętności społeczne. Z całą pewnością realizacja projektów w programie Leonardo wspiera wszechstronny rozwój jego uczestników.

Edyta Okrój
uczestniczka jednego z projektów, ZS w Somoninie

Praktykę w ramach programu Leonardo da Vinci odbywałam w belgijskim hotelu „De la Poste”. Moje obowiązki dotyczyły gastronomii. Po zakończeniu stażu otrzymałam dokument Europass oraz obszerną opinię na swój temat.

Kiedy później szukałam zatrudnienia, pracodawcy przywiązywali ogromną wagę do odbytych staży i potwierdzających ten fakt dokumentów. Aktualnie



przechodzę szkolenie mające przygotować mnie do roli menedżera w kompleksie wypoczynkowym „Wichrowe Wzgórze” w Chmielnie.

Sądzę, że gdyby nie staż w programie Leonardo, moje szanse na zdobycie tak świetnej pracy byłyby o wiele mniejsze. Pracownicy hotelu, w którym odbywałam praktykę, byli świetnie przygotowani do uczenia nas. Było widać, że przekazywanie wiedzy sprawia im ogromną satysfakcję. Uczestnictwo w tym projekcie było najlepszą przygodą w moim życiu.



Informacja młodzieżowa

FELIETON

Polityka młodzieżowa w terenie



Wawrzyniec Pater

Informacja młodzieżowa ma w pierwszej kolejności charakter lokalny i regionalny, w drugiej – krajowy i europejski. Jej rozwój zależy od tego, czy politycy i urzędnicy wierzą, że może być ona skutecznym narzędziem polityki młodzieżowej i postanowią wspierać zajmujące się nią struktury. Wsparcie to powinno być odzwierciedlone w regionalnych strategiach dla młodzieży oraz liczebności urzędniczych kadr zajmujących się informacją i polityką młodzieżową.

Krajowe Biuro Eurodesk Polska przyrzekało się, jak polityka młodzieżowa prowadzona jest na poziomie regionalnym. Sprawdziliśmy, które województwa mają pełnomocników ds. młodzieży i strategie polityki młodzieżowej. I choć do stosowanych w Europie rozwiązań droga daleka, można odnieść wrażenie, że idzie ku lepszemu.

Jedynym województwem mającym pełnomocnika ds. młodzieży z własnym budżetem jest Dolnośląskie. Urzędnika odpowiedzialnego

W SZKOLE MOŻNA BYĆ AKTYWNYM, ALE, NIESTETY, TYLKO DO PEWNEGO STOPNIA. DO TAKIEGO, DO JAKIEGO POZWOLĄ NAUCZYCIELE

za sprawy młodzieży wyznaczył też Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, powierzając mu m.in. gromadzenie informacji na temat potrzeb młodych ludzi. W woj. zachodniopomorskim od 2005 r. działa Sekretariat ds. Młodzieży prowadzący Centrum Informacji Młodzieżowej – jedno z nielicznych w Polsce wspieranych przez samorząd. Warmińsko-Mazurskie to z kolei przykład oddolnej inicjatywy: młodzież zrzeszona w sieci organizacji młodzieżowych Warmii i Mazur ATOMY wspólnie z samorządem województwa opracowała dokument „Kierunki polityki młodzieżowej”. Jednym z jego postulatów jest powołanie stanowiska pełnomocnika ds. młodzieży.

Pozostałe województwa nie mają ani pełnomocników, ani strategii. Problematyką młodzieżową zajmują się w nich urzędnicy odpowiedzialni za edukację i oświatę, kontakty z organizacjami pozarządowymi, przeciwdziałanie uzależnieniom czy rozwiązywanie problemów alkoholowych. Sytuacja wygląda więc podobnie jak na poziomie rządowym, gdzie też nie ma jednego ośrodka odpowiadającego za młodzież.

Być może impulsem do zmiany sytuacji będzie list minister nauki Barbary Kudryckiej, która zaapelowała o powołanie przy Urzędach Marszałkowskich rzeczników ds. studentów (lub społecznych rad studenckich). Pozytywnie na prośbę pani minister zareagowały m.in. województwa podlaskie i świętokrzyskie. Umiarkowanym optymizmem napawają również działania rad młodzieżowych – wojewódzkich, miejskich, powiatowych czy gminnych. Działa ich co najmniej kilkaset. Niektóre, jak np. Młodzieżowa Rada Miejsca z Olsztynka, są tak aktywne, że wymuszają na samorządach ustanowienie ich urzędników-opiekunów. Istnienie rad i urzędników odpowiedzialnych za młodzież znacznie zwiększa szanse na powstanie lokalnych i regionalnych strategii dla młodzieży. ✨

Wawrzyniec Pater,
Koordynator Krajowego Biura Eurodesk Polska

Nowa odsłona unijnego portalu dla młodzieży

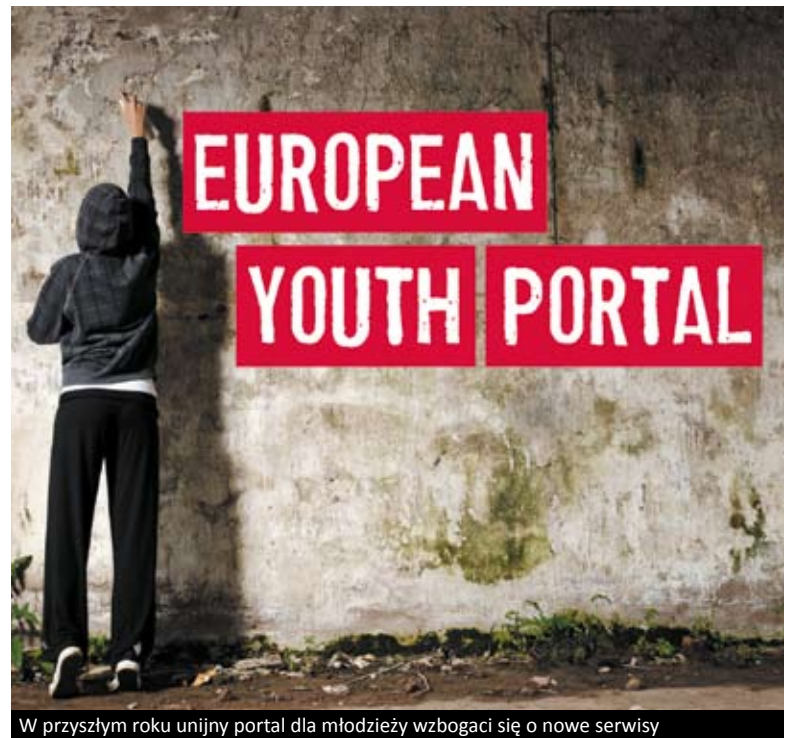
INTERNET Już wygląd samej strony głównej nie pozostawia wątpliwości – stary portal „zaorano” i posadzono w jego miejsce coś zupełnie nowego

Lukasz Smogorowski
Krajowe Biuro Eurodesk Polska
✉ lukasz.smogorowski@frse.org.pl

Drzewo, które widzimy na pierwszym planie uruchamiając portalmlodziezowy.eu (albo europa.eu/youth) obrazuje strukturę zawartości EPM: osiem głównych zagadnień rozgaleją się na bardziej szczegółowe działy (po trzy z każdego tematu), zawierające serie artykułów. To ogromne źródło wiedzy o wszystkim, co może interesować młodego Europejczyka, co więcej – źródło codziennie poszerzane i aktualizowane. Już teraz na portalu znajduje się ponad 5000 artykułów. Edukacja i rozwój zawodowy, nauka pozaformalna, rozwijanie zainteresowań, aktywne obywatelstwo, zaangażowanie, wolontariat w kraju i za granicą, podróże i odkrywanie świata, prawa młodych ludzi, kultura i sztuka, integracja międzykulturowa, sport – to główne, ale nie wszystkie tematy, w które można się zagłębić. Są tu informacje, których młody człowiek nie zdobędzie w szkole czy na studiach, a które mogą otworzyć przed nim nowy rozdział życia. Te osiem działów głównych to nic innego jak osiem priorytetów polityki młodzieżowej UE – *Inwestowanie w młodzież i mobilizowanie jej do działania*.

Druga część portalu jest bardziej dynamiczna: składają się na nią aktualności i informacje o wydarzeniach, w które można się zaangażować: ogólnopolskich i ogólnoeuropejskich imprezach, konkursach, projektach... To kalejdoskop działań, w których każdy młody Europejczyk znajdzie coś dla siebie. EPM tworzony jest w 27 językach. Wystarczy dwa kliknięcia, żeby przenieść się do wersji zaplanowanej przez Włochów czy Islandczyków... I jedno kliknięcie, żeby portal przemówił do nas po irlandzku, maltańsku, chorwacku...

Kolejną nowością jest większa interaktywność i multimedialność. Każdy, kto zapragnie dowiedzieć się czegoś więcej, może poprzez portal zadać pytanie. Odpowie na nie konsultant Eurodesku z jednego



W przyszłym roku unijny portal dla młodzieży wzbogaci się o nowe serwisy

z 33 krajów, w których działa sieć Eurodesk. Możliwości, zasoby i funkcjonalność Portalu wynikają właśnie z tego, że EPM jest administrowany i zaplanowany przez konsultantów Eurodesku. Bez ich doświad-

czenia i umiejętności Europejski Portal Młodzieżowy nie byłby tym, czym jest. ✨

Portal działa pod adresem:
🌐 portalmlodziezowy.eu

Graeme Robertson

Wydział ds. młodzieży Dyrekcji Generalnej ds. Edukacji i Kultury Komisji Europejskiej

Celem odnowionego Europejskiego Portalu Młodzieżowego jest dostarczenie młodym ludziom informacji o wydarzeniach i możliwościach, jakie przed nimi stoją w różnych dziedzinach życia. Zgromadzone tu artykuły dotyczą m.in. edukacji, zatrudnienia, kultury, uczestnictwa w życiu społecznym, zdrowia, mobilności czy wolontariatu. Silną stroną portalu jest to, że zawarte na nim informacje mają wymiar zarówno europejski, jak i krajowy – to zasługa partnerstwa zawartego pomiędzy Komisją Europejską a siecią Eurodesk. Dzięki niemu również portal dostępny jest w 27 różnych językach, zawierając treści dotyczące 33 państw.

Na przyszły rok planowane są dwa kolejne etapy rozwoju Europejskiego Portalu Młodzieżowego. Po pierwsze, powstanie platforma wolontariatu, która ma ułatwić młodym ludziom znalezienie interesujących propozycji z zagranicy. Po drugie, uruchomione zostaną nowe narzędzia, mające pogłębić dialog pomiędzy Komisją Europejską a młodymi ludźmi w sprawach ważnych dla tych ostatnich.



MALIN W INTERNECIE EPM – LOL, WOW CZY WTF?

Dawno nie byłem tak podekscytowany, pisząc tekst do kwartalnika. Dlaczego? Jest nowa odsłona Europejskiego Portalu Młodzieżowego! Co prawda na testowej stronie portalu pierwszą rzeczą, jaka rzuciła mi się w oczy, była literówka w nagłówku, ale miejmy nadzieję, że do czasu publikacji zostanie ona poprawiona. Bo jeśli pominąć ten detal, potem jest tylko lepiej.

W poprzedniej odsłonie serwisu byłem przyzwyczajony do tradycyjnego menu bocznego i najważniejszych umieszczonych tam linków, ale chmurka z kategoriami, pojawiająca się w obecnej, polskiej wersji też jest całkiem niezła. Nawigacja jest więc prosta – wystarczy kilka minut, by zorientować się, gdzie znaleźć przydatne informacje na temat każdego z krajów.



PORTALMLODZIEZOWY.EU

Bardzo intuicyjnie rozwiązane zostały kwestie wielojęzyczności serwisu – podział na kraje, wersje językowe itp. Jest lekko, łatwo i przyjemnie dla czytelnika, czyli profesjonalnie.

Nie byłbym oczywiście sobą, gdybym nie zwrócił uwagi na sprawy techniczne. Co godne pochwalenia, do stworzenia portalu

wykorzystano system zarządzania treścią Drupal. Efekty są bardzo ładne. (Eurodesk.pl zbudowany jest na tym samym systemie – i też ładnie wyszedł :))

Generalnie odmianę oceniam na plus. Żadnych wodorotyków, bez ochów i achów, na kolana nic mnie nie powaliło, ale nowy EPM jest solidny i użyteczny – a to dla mnie ważniejsze niż ładny wygląd. ✨

– Marcin Malinowski – <http://malin.net.pl>



WWW.DECENTWORK4YOUTH.ORG

Już pierwszy tytuł na stronie głównej brzmi trochę absurdalnie: *What is 'decent work'?* Wydaje mi się, że to jest jedna z tych rzeczy, którą po prostu się rozumie. Ale może ja już się starzeję? Ja niczego ciekawego w tym serwisie nie znalazłem. Tym bardziej, że aby obejrzeć forum dyskusyjne trzeba się rejestrować. Nie chce mi się.



WWW.CITYZER.EU

Kolejna platforma podróżników – niby fajny pomysł, ale w sumie po co komu jeszcze jeden taki serwis? Internauci przyzwyczaili się do rozbudowanych portali typu Tripadvisor. Dwadzieścia kilka miast Cityzera wygląda przy tym dość ubogo (podejrzewam, że za pół roku będzie niewiele więcej). Stabilny rozwój portalu jest mało prawdopodobny.

Nowości wydawnicze FRSE



Języki obce w szkole



„Języki obce w szkole” dostępne są w wersji PDF, epub i mobi

Europa dla Aktywnych



Seria wydawnicza: Eurydice



Publikacje FRSE dostępne są na:
www.frse.org.pl/publikacje



Na zakończenie

POSŁOWIE

Więcej pieniędzy na Erasmusa+



Sidonia Jędrzejewska

Kończy się okres programowania unijnego budżetu na lata 2014-2020. Być może w chwili, gdy to wydanie „Europy dla Aktywnych” trafi do państwa rąk, Parlament Europejski będzie już miał kluczowe decyzje za sobą.

Ustalenie ostatnich szczegółów było pracochłonne i mozolne. Jedną z najważniejszych ról w tym procesie odgrywała Komisja Budżetowa Parlamentu Europejskiego, w której mam zaszczyt zasiadać. Jestem przekonana, że zrobiliśmy, co było można, by problemy młodzieży oraz kwestie rozwoju edukacji i przedsiębiorczości zostały odpowiednio odzwierciedlone w nowym wieloletnim budżecie UE.

To z inicjatywy Komisji Budżetowej doszło do zwiększenia środków na programy młodzieżowe i edukacyjne oraz inicjatywy mającej służyć zwiększeniu zatrudnienia młodych Europejczyków. Przyjęcie tych poprawek w budżecie na lata 2014-2020 było konsekwencją czerwcowych ustaleń między Parlamentem Europejskim a państwami członkowskimi.

Czego dotyczą wprowadzone przez nas zmiany? Po pierwsze, Komisja Budżetowa zdecydowała się zwiększyć finansowanie programu Horyzont 2020 – następcy VII Programu Ramowego – który ma wspierać badania naukowe i rozwój. Jego budżet na lata 2014-2020 wyniesie nieco ponad 70 mld euro – to więcej niż w kończącym się rozdzianiu. Więcej pieniędzy trafi również na nową inicjatywę pod nazwą COSME, mającą promować rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, m.in. tworzenie mikrofirm przez młodych bezrobotnych.

Trzecim programem, istotnym dla naszej komisji, był Erasmus+, następca programów „Uczenie się przez całe życie” oraz „Młodzież w działaniu”. Jego budżet na lata 2014-2020 wyniesie ponad 13 mld euro, czyli blisko 40 proc. więcej niż w obecnej siedmiolatce. W praktyce oznacza to, że z różnego rodzaju wsparcia będzie mogło skorzystać niemal dwa razy więcej studentów, nauczycieli, czy wykładowców.

Na początku października Komisja Budżetowa zdecydowała również, by środki finansowe, mające zwiększać szanse młodych ludzi na rynku pracy, można było uruchomić jak najszybciej i wydać już w latach 2014-2015. Sytuacja zawodowa młodzieży jest bowiem tak zła, że nie ma na co czekać. W praktyce nasza decyzja oznacza zwiększenie linii budżetowych trzech wyżej wymienionych programów o dość duże pieniądze. W ramach budżetu UE na 2014 r. zostanie zwiększone finansowanie Erasmusa+ o dodatkowe 130 mln euro, COSME – o 30 mln euro, a Horyzontu 2020 – o 200 mln euro.

Cieszę się, że Unia Europejska dostrzegła kwestię bezrobocia młodzieży i uznała ją za istotny problem, który podcina skrzydła Wspólnocie na długie lata. Brak pracy nie jest prywatnym problemem osoby, która go doświadcza – to strukturalna wada, której usunięcie leży w naszym wspólnym interesie. Od dwóch lat Unia nie ma już co do tego wątpliwości – i swoje stanowisko przekłada na konkretne działania. ✨

Sidonia Jędrzejewska, posłanka do Parlamentu Europejskiego, członkini Komisji Budżetowej

OSTATNIA KRESKA RATUNKU

michał narojek



EURYDICE źródło informacji o edukacji w Europie

- **EURYPEDIA** Europejska encyklopedia krajowych systemów edukacji.
- **PUBLIKACJE TEMATYCZNE** Uwzględniające bieżące zagadnienia będące przedmiotem europejskiej współpracy.
- **KLUCZOWE DANE** Raporty zawierające wskaźniki ilościowe i jakościowe dotyczące edukacji.
- **FAKTY I LICZBY** Publikacje opisujące strukturę i charakterystyczne cechy systemów edukacji.



frse
Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

Eurydice

www.eurydice.org.pl

[języki: obce] w szkole

mobi

pdf

epub

dostępne na www.jows.pl



EUROPA DLA AKTYWNYCH



Koordynatorzy „EdA”: Wawrzyniec Pater, Agnieszka Pietrzak, Krzysztof Szwałek, Paulina Puchalska. **Koordynatorzy działów:** Druga strona FRSE: Agnieszka Pietrzak, Polityka młodzieżowa, Informacja młodzieżowa: Wawrzyniec Pater, Edukacja szkolna: Julia Płachecka, Gracjana Więckowska, Szkolnictwo wyższe: Beata Skibińska, Katarzyna Aleksandrowicz, Edukacja pozaformalna: Ewelina Miłoś, Edukacja dorosłych: Karolina Milczarek, Alina Respondek, Kształcenie zawodowe: Izabela Laskowska, Anna Kowalczyk, SALTO: Andriy Pavlovych, ELL: Anna Grabowska, EURYDICE: Beata Płatos. **Korekta:** Agnieszka Pawłowicz, Weronika Walasek-Jordan. **Fotografie:** zasoby FRSE oraz www.flickr.com. **Stale współpracują:** Michał Narojek, Marcin Malinowski, dr Maciej Duszczyk. **E-mail redakcji:** [eda\(at\)eurodesk.pl](mailto:eda(at)eurodesk.pl). **Wydawca:** Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa; tel. 22 622 66 70. Przedruk, kopiowanie i wykorzystanie tekstów (lub ich fragmentów) w innych mediach wymaga zgody autora. Ten projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną. Projekt został zrealizowany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię, poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego.